

BRM.0002.2.7.2016

P r o t o k ó ł nr XXIV/2016
sesji Rady Miejskiej Inowrocławia,
odbytej 28 listopada 2016 r.
w Urzędzie Miasta Inowrocławia

.....

Ad.1. Otwarcie sesji i stwierdzenie kworum.

Tomasz Marcinkowski, Przewodniczący Rady Miejskiej o godz. 9³⁰ otworzył sesję i po powitaniu radnych oraz zaproszonych gości stwierdził, iż zgodnie z listą obecności, w sesji uczestniczy 21 radnych, co wobec ustawowego składu Rady wynoszącego 23 osoby, stanowi kworum pozwalające na podejmowanie prawomocnych decyzji i uchwał.

Listy obecności radnych oraz zaproszonych gości stanowią **załączniki nr 1 i 2** do protokołu.

Nieobecna na sesji: radna Elżbieta Jordanowska.

Na sesję spóźniła się: radna Magdalena Łośko – 9⁵⁰.

Sesji przewodniczył:	Tomasz Marcinkowski - Przewodniczący RM.
Sesji współprzewodniczył:	Zbigniew Zygora – Wiceprzewodniczący RM.
Sekretarz obrad:	Andrzej Kieraj.

Tomasz Marcinkowski – Przewodniczący RM:

Przewodniczący, po powitaniu wszystkich przybyłych na sesję, udzielił głosu panu Tadeuszowi Chęsemu – Prezesowi Towarzystwa Miłośników Miasta Inowrocławia.

Tadeusz Chęsy – Prezes Towarzystwa Miłośników Miasta Inowrocławia:

Witam Szanownych Państwa.

Bardzo mi miło być tutaj z Państwem. Jestem pierwszy raz w życiu na sesji. Jestem mocno wzruszony i nie wiem dokładnie co powiedzieć. Chciałbym tylko zwrócić uwagę, że Towarzystwo Miłośników Miasta Inowrocławia drepcze małutkimi krokami i jakoś jeszcze funkcjonuje, aczkolwiek sięgając do historii, to jesteśmy molucy w stosunku do naszych poprzedników, którzy kiedyś działali, tak jak na przykład pan Kopeć i były szef drukarni. To wówczas były wielkie przedsięwzięcia, były własne wydawnictwa, nawet specjalne sesje naukowe. Uczestniczyli też w sesjach Rady Miejskiej. Działali radni, działali Prezydenci, a teraz jesteśmy trochę osamotnieni.

Obecnie w naszym Towarzystwie działa między innymi jeden z radnych Rady Miejskiej pan Ryszard Rosiński, któremu bardzo dziękuję za współpracę. Pan radny czynnie wspiera działania naszego Towarzystwa.

Zaczynamy od podstaw tj. od założenia konta, od telefonów. Na dzień dzisiejszy, dzięki wsparciu Miasta, jesteśmy w trakcie wydania takiej dość poważnej, naukowej książki dotyczącej Honorowych Obywateli Miasta Inowrocławia. Będzie wydana prawdopodobnie w przyszłym roku i będzie wizytówką nie tylko Towarzystwa, ale również Miasta Inowrocławia.

Wspomnę również, że jesteśmy w przededniu pisania i wydania książki o naszym Mieście, o miłośnikach Miasta i Towarzystwie Miłośników Miasta Inowrocławia. Wówczas możemy sobie powspominać jak było, jak jest i jak może być w przyszłości.

Chciałbym również podziękować radnym Rady Miejskiej, którzy wsparli nas przy akcji związanej z renowacją pomników. Byli to pan radny Ryszard Rosiński, pan Piotr Jaskólski, pani Anita Kieraj, pani radna Magdalena Łośko, pan radny Patryk Kaźmierczak i pan radny Marek Słabiński. Wiem, że pan radny Marek Słabiński jeszcze z kimś współpracował. Faktem jest jednak, że on i pan radny Andrzej Kieraj byli rekordzistami, jeśli chodzi o ilość zebranych składek.

Chciałbym również podziękować panu Prezydentowi, który wsparł nas swoim udziałem przy składkach na znaczący cel.

Niedawno przeczytałem w prasie zamieszczony tam wywiad z trzecim bliźniakiem braci Kaczyńskich, Ludwikiem Dornem, który cudownie opowiedział o swej współpracy. Mówił, że czyta filozoficzne książki, na przykład Arystotelesa. Mówił również, że bardzo ważną sprawą jest coś takiego, że jeśli ktoś ma pewien pomysł, jakiś cel, jakąś wizję i wokół tej wizji ma ileś osób, którzy się z tą wizją zgadzają, a ktoś inny jest przeciwny, ale jest w jednym kręgu jakby żywotnym, to po prostu nie mogę być przeciwny temu, który ma inną wizję. Ja muszę po prostu przyjrzeć się temu, kto ma tę rację. Jeśli on ma rację i to społeczeństwo ma tę rację, to ja jestem w tym społeczeństwie i też muszę mieć tę rację. Nie wiem, czy zbyt nie pogmatwałem tej wypowiedzi, ale po prostu ważne jest to, żeby każde działanie miało wspólny cel, a jeśli tak będzie, to wówczas będziemy mieli pomyślność nas wszystkich i Miasta. Dziękuję bardzo.

Tomasz Marcinkowski – Przewodniczący RM:

Dziękuję panu Tadeuszowi Chęsemu za to wystąpienie i za skierowane podziękowania dla tych z Państwa, którzy w sposób szczególny włączyli się w tegoroczną akcję związaną z 1 listopada.

Andrzej Kieraj – radny RM:

Panie Prezesie, zabrakło tu jeszcze dwóch nazwisk. Była to gra zespołowa u nas. Panowie radni Maciej Basiński i Marcin Wroński brali też udział w tej zbiórce.

Ad. 2. Propozycje zmian do porządku obrad.

Przesłany radnym porządek obrad stanowi **załącznik nr 3** do protokołu.

Tomasz Marcinkowski – Przewodniczący RM:

Pismem z dnia 24 listopada 2016 r. Prezydent Miasta zwrócił się z wnioskiem o wprowadzenie do porządku obrad dzisiejszej sesji, projektu uchwały w sprawie wniesienia skargi na rozstrzygnięcie nadzorcze.

Projekt tej uchwały otrzymaliście Państwo wcześniej, praktycznie równoległe z materiałami na sesję.

W związku z tym, proszę o wprowadzenie tego projektu uchwały do porządku obrad.

Poddaję pod głosowanie jawne zaproponowaną zmianę do porządku obrad.

Kto jest za przyjęciem tej zmiany?

głosowanie: **za – 21, przeciw – 0, wstrzym. się – 0**

Zmiana została przyjęta. Przegłosowaną zmianę proszę umieścić w punkcie 20 porządku obrad. Tym samym kolejne punkty porządku obrad ulegną zmianie w zakresie numeracji.

Czy ktoś chciałby wnieść inne uwagi, propozycje zmian do porządku obrad? Nie widzę.

Kto jest za przyjęciem porządku obrad wraz z przyjętą zmianą?

głosowanie: **za – 21, przeciw – 0, wstrzym. się – 0.**

Stwierdzam, że Rada porządek obrad przegłosowała i pracować będziemy właśnie zgodnie z nim.

Porządek obrad :

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie kworum.
2. Propozycje zmian do porządku obrad.
3. Przyjęcie protokołu XXIII sesji Rady Miejskiej Inowrocławia.
4. Wybór sekretarza obrad.
5. Informacja o pracy Prezydenta Miasta Inowrocławia, w tym z wykonania uchwał Rady Miejskiej Inowrocławia.
6. Interpelacje i zapytania.
7. Rozpatrzenie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia budżetu Miasta Inowrocławia na rok 2016:
 - wystąpienie Skarbnika Miasta Inowrocławia,
 - wystąpienie Przewodniczącego Komisji Budżetu i Finansów,
 - zapytania do projektu uchwały i dyskusja,
 - głosowanie.
8. Rozpatrzenie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Inowrocławia na lata 2016-2028:
 - jak w punkcie 7.

9. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie obniżenia średniej ceny skupu żyta przyjmowanej jako podstawa obliczenia podatku rolnego:
 - jak w punkcie 7.
10. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie określenia wysokości stawek podatku od środków transportowych:
 - jak w punkcie 7.
11. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przyjęcia programu „KARTA INOWROCLAWIANINA”:
 - wystąpienie Naczelnika Wydziału Oświaty i Sportu,
 - wystąpienie Przewodniczącej Komisji Strategii i Promocji Miasta,
 - wystąpienie Przewodniczącego Komisji Budżetu i Finansów,
 - zapytania do projektu uchwały i dyskusja,
 - głosowanie.
12. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie ustalenia trybu udzielania i rozliczania dotacji dla niepublicznych szkół, przedszkoli oraz osób prowadzących wychowanie przedszkolne w innych formach wpisanych do ewidencji prowadzonej przez Miasto Inowrocław oraz trybu i zakresu kontroli prawidłowości ich pobrania i wykorzystywania:
 - wystąpienie Naczelnika Wydziału Oświaty i Sportu,
 - wystąpienie Przewodniczącej Komisji Oświaty i Kultury,
 - wystąpienie Przewodniczącego Komisji Budżetu i Finansów,
 - zapytania do projektu uchwały i dyskusja,
 - głosowanie.
13. Przedstawienie informacji na temat funkcjonowania programu „Rodzina 500+” w Inowrocławiu:
 - wystąpienie Naczelnika Wydziału Spraw Społecznych i Promocji Zdrowia,
 - wystąpienie Przewodniczącej Komisji Zdrowia, Rodziny i Pomocy Społecznej,
 - zapytania i dyskusja.
14. Przedstawienie informacji pt. „Problematyka pozyskiwania funduszy z Unii Europejskiej oraz ocena stanu inwestycji zrealizowanych z tych środków w okresie lat 2007-2013”:
 - wystąpienie Naczelnika Wydziału Inwestycji, Rozwoju Gospodarczego i Funduszy Europejskich,
 - wystąpienie Przewodniczącej Komisji Strategii i Promocji Miasta,
 - zapytania i dyskusja.
15. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zatwierdzenia taryf dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków:
 - wystąpienie Naczelnika Wydziału Inwestycji, Rozwoju Gospodarczego i Funduszy Europejskich,

- wystąpienie Przewodniczącej Komisji Strategii i Promocji Miasta,
- zapytania do projektu uchwały i dyskusja,
- głosowanie.

(wniosek Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. w Inowrocławiu dotyczący zatwierdzenia taryf dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków na terenie Miasta Inowrocławia na okres od 1 stycznia 2017 r. do 31 grudnia 2017 r. do wglądu w Biurze Rady Miejskiej).

16. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przyjęcia Strategii Rozwoju Miasta Inowrocławia do 2020 r.:

- wystąpienie Naczelnika Wydziału Inwestycji, Rozwoju Gospodarczego i Funduszy Europejskich,
- wystąpienie Przewodniczącej Komisji Strategii i Promocji Miasta,
- zapytania do projektu uchwały i dyskusja,
- głosowanie.

17. Rozpatrzenie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie przystąpienia do opracowania Gminnego Programu Rewitalizacji Miasta Inowrocławia na lata 2016-2022:

- jak w punkcie 16.

18. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie cofnięcia upoważnienia Zarządu Spółki Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Sp. z o. o. w Inowrocławiu do załatwiania indywidualnych spraw z zakresu administracji publicznej:

- wystąpienie Naczelnika Wydziału Gospodarki Komunalnej, Środowiska i Rolnictwa,
- wystąpienie Przewodniczącego Komisji Porządku Publicznego, Bezpieczeństwa Obywateli i Ochrony Środowiska,
- wystąpienie Przewodniczącej Komisji Strategii i Promocji Miasta,
- zapytania do projektu uchwały i dyskusja,
- głosowanie.

19. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie rocznego programu współpracy Miasta Inowrocławia z organizacjami pozarządowymi w 2017 r.:

- wystąpienie Pełnomocnika ds. Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi i Młodzieżą,
- wystąpienie Przewodniczącej Komisji Strategii i Promocji Miasta,
- wystąpienie Przewodniczącego Komisji Budżetu i Finansów,
- zapytania do projektu uchwały i dyskusja,
- głosowanie.

20. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wniesienia skargi na rozstrzygnięcie nadzorcze:

- wystąpienie Naczelnika Wydziału Gospodarki Przestrzennej i Nieruchomości,
- zapytania do projektu uchwały i dyskusja,
- głosowanie.

21. Wolne wnioski i informacje bieżące.

22. Zakończenie obrad.

Ad. 3. Przyjęcie protokołu z XXIII sesji Rady Miejskiej Inowrocławia.

Tomasz Marcinkowski – Przewodniczący RM:

Proszę radnego Jana Koziorowskiego – sekretarza obrad XXIII sesji Rady Miejskiej o przedstawienie stosownej informacji.

Jan Koziorowski – radna RM:

Wniósł o przyjęcie bez uwag protokołu XXIII sesji Rady Miejskiej Inowrocławia z 24 października 2016 r.

głosowanie: **za – 21, przeciw – 0, wstrzym. się – 0.**

Rada protokół przyjęła.

Ad.4. Wybór sekretarza obrad.

Tomasz Marcinkowski – Przewodniczący RM:

Na sekretarza obrad proponuję radnego Andrzeja Kieraja.

Czy są inne kandydatury? Nie widzę.

Czy pan radny wyraża zgodę?

Andrzej Kieraj – radny RM:

Tak, wyrażam zgodę.

głosowanie: **za – 20, przeciw – 0, wstrzym. się – 0.**

Proszę pana sekretarza o zajęcie miejsca i pomoc w prowadzeniu sesji, szczególnie podczas głosowań.

Ad.5. Informacja o pracy Prezydenta Miasta Inowrocławia, w tym z wykonania uchwał Rady Miejskiej Inowrocławia (załącznik nr 4 do protokołu).

Tomasz Marcinkowski - Przewodniczący RM:

Informację o pracy Prezydenta Miasta Inowrocławia, w tym z wykonania uchwał RM, radni otrzymali na piśmie w materiałach na sesję. W związku z faktem, że Prezydent Miasta tej informacji nie składa ustnie, przechodzimy do kolejnego punktu porządku obrad.

Ad.6. Interpelacje i zapytania.

Interpelacje i wykaz złożonych przez radnych interpelacji i zapytań stanowi **załącznik nr 5 (plik)** do protokołu.

Interpelacje na sesji odczytali nw. radni:

Janusz Radzikowski, Rafał Lewandowski, Jarosław Mrówczyński, Grzegorz Piński, Marek Słabiński, Ryszard Rosiński, Grzegorz Kaczmarek, Jan Koziorowski, Marcin Wroński, Andrzej Kieraj.

Na niektóre interpelacje bezpośrednich odpowiedzi udzielił pan Wojciech Piniewski – Zastępca Prezydenta Miasta Inowrocławia oraz pan Ryszard Brejza – Prezydent Miasta Inowrocławia.

Natomiast szczegółowe odpowiedzi na interpelacje i zapytania, zgodnie ze Statutem Miasta, zostaną udzielone na piśmie.

Ad. 7. Rozpatrzenie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia budżetu Miasta Inowrocławia na rok 2016 - (załącznik nr 6 do protokołu).

Grażyna Filipiak – Skarbnik Miasta Inowrocławia:

Przedstawiła projekt uchwały.

Tomasz Marcinkowski – Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów:

Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

W dyskusji głos zabieli radni: Marek Słabiński, Andrzej Kieraj.

Marek Słabiński – radny RM:

W uzasadnieniu do projektu uchwały, str. 20, pkt I „Dochodów, zwiększenie o z powodu:”, ppkt 5) „dostosowania dochodów budżetowych do rzeczywistych wpływów...”, jest tu zapisana kwota – 526 972 zł. W ppkt a) „...Wpływy z najmu i dzierżawy składników majątkowych ... - jest tutaj zmniejszenie o 260 000 zł”. W ppkt. c), myślnik 1 – jest zmniejszenie o kwotę – 411 712 zł.

Proszę panią Skarbnik o skomentowanie tych dwóch braków.

Na str. 21, pkt 13) „dostosowania planu dochodów do rzeczywistych wpływów rozdział 75616 - Wpływy z podatku rolnego, podatku leśnego, podatku od spadków i darowizn, podatku od czynności cywilnoprawnych oraz podatków i opłat lokalnych od osób fizycznych” – jest zapisana kwota – 885 500 zł, a w ppkt. e) „...wpływy z podatku od czynności cywilnoprawnych - 430 000 zł.

W związku z tym mam pytanie, jaki jest sens wpisywania w budżet Miasta sporych kwot, bo blisko milionowych, skoro te wpływy de facto od nas nie zależą, jak to widać tutaj?

Pani Skarbnik, proszę również o wyjaśnienie.

Str. 25, ppkt 13) „uwolnienia środków finansowych... Dodatki Mieszkaniowe ... - jest tu zmniejszenie o 622 000 zł.

Tutaj też poproszę panią Skarbnik o skomentowanie.

Andrzej Kieraj – radny RM:

W uzasadnieniu do uchwały, str. 21, pkt 13 „dostosowania planu dochodów do rzeczywistych wpływów (rozdział 75616 - Wpływy z podatku rolnego, podatku leśnego, podatku od spadków i darowizn, podatku od czynności cywilnoprawnych oraz podatków i opłat lokalnych od osób fizycznych – jest zapisana kwota – 885 500 zł. Natomiast w ppkt. c) jest zapis „Wpływy z opłaty uzdrowiskowej pobieranej w gminach posiadających status gminy uzdrowiskowej - zapisana jest kwota - 200 000 zł”.

Proszę panią Skarbnik o podanie przyczyny, co się stało, że jest taki niekorzystny wynik?

Str. 23, pkt II dokonanie zmian w zakresie wydatków, zwiększenie o: jest tu zapisana kwota + 458 379, 01 zł, ppkt 2 „dostosowania planu wydatków budżetowych do faktycznej realizacji wynikającej z rozstrzygnięć przetargowych ...” – zapisana jest kwota 253 597 zł.

Proszę o szersze wyjaśnienie, a mianowicie, w ppkt. g) i h) są zapisy dotyczące budowy zatok i miejsc postojowych przy ul. Przy Stawku i przy ul. Ks. Bolesława Jaśkowskiego.

Na str. 24, pkt 5 „uwolnienia środków budżetowych - Urzędy gmin, miast i miast na prawach powiatu”, ppkt b) „paragraf 4300 - Zakup usług pozostałych - 199 500 zł”.

Proszę o wyjaśnienie, jakie to usługi?

Str. 27, pkt III - Dokonano zmian w zakresie wydatków, zgodnie z wnioskami złożonymi przez: - poszczególne Wydziały, pkt 4), ppkt b, myślnik 1 „z zadania „utrzymania zieleni w mieście” do zadania „utrzymanie zieleni w Parku Solankowym” +/- 150 000 zł. Zmiana ta ma na celu zabezpieczenie środków finansowych na realizację prac m. in. koszenie, wygrabianie liści na terenie Parku Solankowego”.

Jak to się ma do hasła „Solanki masz za darmo”, skoro z budżetu Miasta dokładamy do tegoż interesu?

Grażyna Filipiak – Skarbnik Miasta Inowrocławia:

Odpowiadając na Państwa zapytania zacznę od takiej ogólnej uwagi.

Budżet to plan roczny i żeby do niego zapisać jakieś kwoty kierujemy się, albo wskaźnikami jakie przesyła nam Ministerstwo Finansów, albo wielkościami, które były uzyskiwane z danego rodzaju dochodu w latach poprzednich. Tak też było z podatkiem od czynności cywilno-prawnych, gdzie dochody kształtują się w granicach około 2 milionów rocznie, tak przeciętnie rzecz biorąc. Ten rok jest specyficzny. Ja Państwa już informowałam, że Urząd Skarbowy w Bydgoszczy wydał decyzję o nadpłacie tego podatku w kwocie blisko miliona złotych i stąd te niektóre zmiany, które są w tej uchwale zapisane.

- Pierwsza pozycja, o którą pytał pan radny Słabiński - kwota 260 000 zł dotyczy czynszów. Z takim wnioskiem wystąpił Wydział Gospodarki Lokalowej, bowiem prognozowane jest zmniejszenie tej kwoty w tym roku. Stąd propozycja o dostosowanie planu do rzeczywistego wykonania. Podobna sprawa jest jeżeli chodzi o wykup mienia. W budżecie mamy zapisaną w tej chwili kwotę 2 135 775

zł. Zrealizowane wpływy w okresie 10 miesięcy, to kwota 969 703 zł. Na pewno wpłyną jeszcze jakieś dochody, bo jest sprzedana nieruchomość w Mątwach, ale zapewne nie wykonamy tego planu jaki w tej chwili jest zapisany. Sytuacja w budżecie jest dobra i możemy dokonać przesunięć między różnymi rodzajami dochodów tak, żeby później Państwu zaprezentować sprawozdanie z wykonania budżetu Miasta jak najbardziej realne.

- Jeżeli chodzi o kwotę 547 350 zł, Miasto przystąpiło do realizacji projektu posiadającego dofinansowanie Unii Europejskiej. Jest to zadanie realizowane z takimi miastami jak: Bydgoszcz, Gniezno, Sopot i Toruń. Jesteśmy liderem i przez nasz budżet przepływa ta kwota, która potem jest rozdysponowana na poszczególne miasta.
- Jeżeli chodzi o zmniejszenie w kwocie 885 500 zł, tutaj największa pozycja 430 000 zł dotyczy wspomnianej poprzednio nadpłaty w podatku od czynności cywilno-prawnych, którą niestety Urząd Skarbowy nam potrąca z przekazywanych dochodów.
- Kolejne pytanie dotyczyło zmniejszenia wydatków w kwocie 253 597 zł. Informujemy Państwa, że to są zmniejszenia wynikające z rozstrzygnięć przetargowych. Na każde zadanie ogłaszany jest przetarg i najczęściej tak się zdarza, że te oferty realizacji zadań są niższe, aniżeli zakładany plan, co dla budżetu na pewno jest dobre. Możemy w ten sposób pieniążki przeznaczyć na inne cele, czy polepszyć wynik.

Jeżeli chodzi o konkretne pytania dotyczące budowy zatok i miejsc postojowych, to poproszę panią Naczelnik Dolińską-Hopcię, żeby wyjaśniła szczegóły.

- Następne pytanie dotyczyło kwoty 199 500 zł. Jest to podobna sprawa. Usługi pocztowe były przedmiotem przetargu i oferta uzyskana na ten rok, była niższa o tę kwotę. Dlatego powstały oszczędności i można te wolne kwoty zagospodarować.
- Zmniejszenie w kwocie 622 000 zł dotyczy dodatków mieszkaniowych. Taki jest obserwowany w tym roku trend, że liczba osób, które są uprawnione i które złożyły wnioski, jest mniejsza. Stąd ta duża oszczędność. W niewielkim stopniu było podwyższone kryterium dochodowe, co też miało wpływ na wnioski składane i uprawnienia poszczególnych wnioskodawców.
Poproszę również pana Naczelnika Adamskiego, żeby wyjaśnił potrzebę zwiększenia środków dla Parku Solankowego.

Aleksandra Dolińska-Hopcia – Naczelnik Wydziału Inwestycji, Rozwoju Gospodarczego i Funduszy Europejskich:

Ogłaszając przetarg, każdorazowo posługujemy się kosztorysem inwestorskim opracowanym przez projektanta.

Można powiedzieć, że w 90% rozstrzygnięć przetargowych, oferty są niższe, aniżeli kosztorys inwestorski. Podobna sytuacja miała miejsce w przypadku budowy zatok postojowych oraz chodnika w ul. Przy Stawku. Oferta była o 540 577 zł niższa, aniżeli kosztorys inwestorski. W przypadku budowy miejsc postojowych przy

ul. Jaśkowskiego, oferta była niższa o ponad 76 000 zł od zakładanych środków na tę inwestycję.

Karol Adamski - Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej, Środowiska i Rolnictwa:

Konieczność przeniesienia z jednego paragrafu na drugi wynika z tego, że w tym roku wykonaliśmy w Solankach poprawę stanu nawierzchni części alejek. Było to zadanie, którego w tym roku nie planowaliśmy wykonywać i w związku z tym zachodzi konieczność dofinansowania z jednego paragrafu na drugi w ramach Urzędu Miasta, żeby zbilansować ten paragraf.

Tomasz Marcinkowski – Przewodniczący RM:

Zamykam punkt zapytania i dyskusja. Przystępujemy do głosowania.

Podjęcie uchwały:

Rada Miejska Inowrocławia (14 głosami – za, przeciw – 5 wstrzym. się – 3) podjęła uchwałę nr **XXIV/245/2016** zmieniającą uchwałę w sprawie uchwalenia budżetu Miasta Inowrocławia na rok 2016.

Uchwała stanowi **załącznik nr 7** do protokołu.

Ad. 8. Projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Inowrocławia na lata 2016-2028 - załącznik nr 8 do protokołu).

Grażyna Filipiak – Skarbnik Miasta:

Przedstawiła projekt uchwały.

Tomasz Marcinkowski – Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów:

Komisja Budżetu i Finansów pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

W dyskusji nikt nie zabrał głosu.

Podjęcie uchwały:

Rada Miejska Inowrocławia (14 głosami – za, przeciw – 5 wstrzym. się – 3) podjęła uchwałę nr **XXIV/246/2016** zmieniającą uchwałę w sprawie Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Inowrocławia na lata 2016-2028.

Uchwała stanowi **załącznik nr 9** do protokołu.

Ad. 9. Projekt uchwały w sprawie obniżenia średniej ceny skupu żyta przyjmowanej jako podstawa obliczenia podatku rolnego - załącznik nr 10 do protokołu).

Grażyna Filipiak – Skarbnik Miasta:

Przedstawiła projekt uchwały.

Tomasz Marcinkowski – Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów:

Komisja Budżetu i Finansów pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

W dyskusji głos zabierali radni: Marek Słabiński, Andrzej Kieraj.

Marek Słabiński – radny RM:

Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, mam pytanie.

W paragrafie 1 uchwały jest napisane, że podstawą obliczenia podatku, to tak jak Pani Skarbnik powiedziała, jest cena jednego kwintala żyta tj. 52,44 zł na ten rok, która została ustalona od podatku rolnego. Natomiast mnie interesuje jedna rzecz, dlaczego jest aż tak duże obniżenie w podatku rolnym. Miasto ma ponad 3 tys. hektarów powierzchni, a znaczna część to nadal tereny rolne. Dlaczego więc (a mamy napięty budżet) jest to tak duże obniżenie. Bardzo bym prosił o uzasadnienie. Zdaję sobie sprawę z tego, że jest to stawka z ubiegłego roku, ale dlaczego jest tak duża różnica. Jeżeli chodzi o podatki od nieruchomości, czy podatki od prowadzenia działalności gospodarczej, czy też o podatki od środków transportu, to nie mamy do czynienia z takim przypadkiem. Proszę to uzasadnić.

Ryszard Brejza – Prezydent Miasta Inowrocławia:

Panie radny, ja myślę, że my możemy argument swój podać, że od wielu lat zachowujemy takie, jakby na pewnym poziomie, wysokości podatku rolnego, obniżenie kwoty maksymalnej określonej w przepisach obowiązujących w Polsce w stosunku do tych, które obowiązują w gminie wiejskiej Inowrocław. Głównie tereny rolne znajdują się w rejonie Szymborza. Jeżeli rolnicy mają swój majątek, swoje gospodarstwo na terenie miasta, to mają również bardzo często też na terenie gminy. Ta granica trochę sztucznie tam przebiega. To są propozycje moje jako Prezydenta, jako Urzędu Prezydenta do Państwa. Jeśli ktoś z Państwa np: pan radny Słabiński chciałby, żeby inne były proporcje, no to oczywiście w tej chwili jest tu możliwość zgłoszenia takiego wniosku i oczywiście przegłosowania z jakimś innym uzasadnieniem, bo jest to decyzja Rady .

Marek Słabiński – radny RM:

Ja myślę, że jeżeli się ustala proporcje, to powinno się to odbywać w podobny sposób jak się to odbywa w innych podatkach, które obowiązują pozostałych mieszkańców Inowrocławia. Dzisiaj działalność rolnicza, jest to taka sama działalność biznesowa jak i każda inna. Jeżeli występują klęski żywiołowe to należy się asekurować tak, jak robią to inni. Jeśli zerwie mi dach na budynku, to ja się asekuruję, muszę za to zapłacić. Każdego to dzisiaj dotyczy, także to tutaj nie jest żadne uzasadnienie. Natomiast uważam (to jest moja opinia), że można tak zrobić na przyszłość, ale żeby te proporcje były zachowane między osobami, które płacą podatki, ponieważ osoby, które płacą podatek od działalności gospodarczej, to przypomnę Państwu, że na przyszły rok mają maksymalną stawkę ustaloną przez Ministra Finansów w rozporządzeniu tj. 22,66 złote. My nawet nie mamy tam grosza upustu. W związku z czym proponowałbym, żeby te proporcje były zachowane podobnie dla wszystkich, a nie chcę mówić, że to jest tak zwana sprawiedliwość społeczna.

Tomasz Marcinkowski – Przewodniczący RM:

Czyli bez wniosku żadnego, tak ?

Marek Słabiński – radny RM :

Tak, bez wniosku, ale to tak na przyszłość ...

Andrzej Kieraj – radny RM:

Mam odmienne zdanie niż pan Słabiński w tym temacie. Jestem też rolnikiem, co prawda na takich mówią, tak jak na pana Wrońskiego, że to są "rolnicy z Marszałkowskiej", bo bezpośredniego zaangażowania w rolnictwie nie mamy. Nie zgodzę się jednak z tym co pan radny powiedział, że rolnictwo to jest taki biznes jak i każdy inny. Jest pewna zasadnicza, być może mała, chociaż subtelna różnica. Rolnictwo to jest taki "warsztacik" pod gołym niebem, na który żadnego wpływu nikt z nas tutaj obecnych, nie ma. Jest albo powódź, albo susza, zawsze jak to w "Polskich drogach" bohater tegoż filmu pan Kuraś mówił "...w którąkolwiek stronę, by się człowiek nie kręcił, to pewną część ciała zawsze z tyłu będzie miał i w nią będzie miał waloną". Zgodzę się tutaj całkowicie z Panem Prezydentem, że jednak trzeba tutaj te sprawy uwzględnić i iść tym rolnikom na rękę, bo dokładać do interesu niestety nie będą, bo nie mają z czego. Jak ktoś ma budynek mieszkalny to zawsze może wyjść na swoje, bo jak będzie miał mało na zrobienie remontu, to „podkręci” czynsz o parę złotych i na swoje wyjdzie. Tutaj takiej możliwości nie ma.

Tomasz Marcinkowski – Przewodniczący RM:

Muszę powiedzieć, że o ile rzadko się zgadzam z panem radnym Andrzejem Kierajem, to tym razem trudno nie podzielić Jego wypowiedzi. W pełni popieram Jego wystąpienie. Uważam, że pan radny Słabiński trochę za daleko wyszedł z tą propozycją.

Marek Słabiński – radny RM:

Nie było żadnej propozycji.

Tomasz Marcinkowski – Przewodniczący RM:

Propozycja na przyszłość. Nie chce jej pan po prostu dzisiaj złożyć. Proszę jednak pamiętać, że takim ważkim argumentem było to, o czym mówił pan Prezydent. W niektórych przypadkach, gdyby iść torem pana Słabińskiego i podnieść te stawki nawet w przyszłym roku, to mielibyśmy do czynienia z takim paradoksem, że rolnik wyjeżdżając w pole, czy jadąc traktorem, płaciłby do pewnego momentu jakąś kwotę, a już kilka metrów dalej musiałby płacić tego podatku więcej, bo wjechałby na grunt znajdujący się w granicach miasta.

Marek Słabiński – radny RM:

Mogę się odnieść do pana słów?

Tomasz Marcinkowski – Przewodniczący RM:

Może pan, proszę bardzo. Potem jeszcze wypowie się pan Prezydent Brejza.

Marek Słabiński – radny RM:

Do tego co ja powiedziałem, można oczywiście postawić antytezę i sformułować to w ten sposób. Skoro przedsiębiorcy korzystają z obniżki, to mój wniosek jest taki,

żeby nam też obniżyć podatek o 60 %. Może ten wniosek pójdzie w tę stronę, żeby osobom, które prowadzą działalność gospodarczą na terenie Inowrocławia, a reprezentują polskie firmy, obniżyć podatek od stawek ustalonych przez Ministra Finansów w rozporządzeniu corocznym, a rolnikom nie podnosić, o co zresztą wielokrotnie wnioskuję razem z innymi organizacjami gospodarczymi działającymi na terenie naszego miasta.

Tomasz Marcinkowski – Przewodniczący RM:

Obniżka podatków dotyczących działalności gospodarczej nie jest przedmiotem tej uchwały, a więc o tym nie będziemy rozmawiać. Wniosku, który pan przed chwilą sformułował, nie zgłaszał pan przy uchwale.

Ryszard Brejza – Prezydent Miasta Inowrocławia:

Jestem trochę w dziwnej sytuacji. Najpierw coś humorystycznie powiem. Jeden radny, radny PiS-u, byłby za rozważeniem podwyżki dla rolników tego podatku na terenie Inowrocławia, a radny SLD popiera Prezydenta i mówi - nie, to są dobre proporcje. Proszę to potraktować humorystycznie. Fajne rzeczy zaczęły się dziać tutaj na sali. Panie radny, teraz tak poważnie, ja rozumiem pana intencje, ale proszę, aby pan zrozumiał jakby całokształt tej sytuacji, jaka jest w zakresie finansów. Z podatku rolnego uzyskujemy (musiałbym sprawdzić to co powiem) 84.000 tys. złotych rocznie i to Państwo z SLD wiedzą. Natomiast z podatku od nieruchomości (tutaj pana postulat, było zrównanie, żeby tu nie było takich różnic), my uzyskujemy 35 milionów. Każdy więc ruch procentowy, który miałyby spowodować obniżenie większe niż w tej chwili stosujemy w podatku od nieruchomości, to może zaskutkować milionami złotych. Natomiast tutaj ruch o procent, to jest może kilkaset złotych w budżecie naszym. I to jest ten prawdziwy problem. Gdybyśmy z podatku rolnego otrzymywali 35 milionów złotych, tak jak z podatku od nieruchomości, to ja zgodziłbym się z panem. Rzeczywiście te proporcje między jedną kategorią właścicieli nieruchomości na terenie miasta Inowrocławia, bo to nie koniecznie muszą być mieszkańcy, powinny być wyrównywane. Nie powinno być takich różnic.

Ale tu chyba pan przyzna, że przy tych kwotach, przy tak olbrzymich różnicach, kilkadziesiąt milionów złotych, to chyba ta zasada, jaką tu od lat stosujemy, jest zasadna, że nawet trochę mniej płacą właściciele nieruchomości rolnych na terenie miasta, niż na terenie gminy, poza tą granicą. Myślę, że nas na to stać. To jest dobry kierunek, ale to jest moje zdanie.

Tomasz Marcinkowski – Przewodniczący RM:

Zamykam punkt zapytania i dyskusja. Przystępujemy do głosowania.

Podjęcie uchwały:

Rada Miejska Inowrocławia (21 głosami – za, przeciw – 0, wstrzym. się – 1) podjęła uchwałę nr **XXIV/247/2016** w sprawie obniżenia średniej ceny skupu żyta przyjmowanej jako podstawa obliczenia podatku rolnego.

Uchwała stanowi **załącznik nr 11** do protokołu.

Ad. 10. Projekt uchwały w sprawie określenia wysokości stawek podatku od środków transportowych - załącznik nr 12 do protokołu).

Grażyna Filipiak – Skarbnik Miasta:

Przedstawiła projekt uchwały.

Tomasz Marcinkowski – Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów:

Komisja Budżetu i Finansów pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

W dyskusji nikt nie zabrał głosu.

Podjęcie uchwały:

Rada Miejska Inowrocławia (20 głosami – za, przeciw – 0 wstrzym. się – 0) podjęła uchwałę nr **XXIV/248/2016** w sprawie określenia wysokości stawek podatku od środków transportowych.

Tomasz Marcinkowski – Przewodniczący RM:

Radny Grzegorz Kaczmarek sygnalizuje, że na sali jest 19 radnych, proszę więc o powtórne głosowanie.

Podjęcie uchwały:

Rada Miejska Inowrocławia (19 głosami – za, przeciw – 0, wstrzym. się – 0) podjęła uchwałę nr **XXIV/248/2016** w sprawie określenia wysokości stawek podatku od środków transportowych.

Uchwała stanowi **załącznik nr 13** do protokołu.

Tomasz Marcinkowski – Przewodniczący RM:

Ogłaszam 5-7 minutową przerwę.

Po przerwie.

Ad. 11. Projekt uchwały w sprawie przyjęcia programu „KARTA INOWROCLAWIANINA - załącznik nr 14 do protokołu).

Magdalena Kaiser – Naczelnik Wydziału Oświaty i Sportu:

Przedstawiła II projekt uchwały.

Maria Stępniewska – Przewodnicząca Komisji Strategii i Promocji Miasta:

Komisja Strategii i Promocji Miasta pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Tomasz Marcinkowski – Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów:

Komisja Budżetu i Finansów pozytywnie zaopiniowała przedstawiony projekt uchwały.

W dyskusji głos zabierali radni: Andrzej Kieraj, Stanisław Skoczylas, Jan Koziorowski, Janusz Radzikowski.

Andrzej Kieraj – radny RM:

Nie mam żadnych zastrzeżeń co do przedstawionego projektu uchwały. Mam natomiast pewne wątpliwości co do procedowania w tej chwili nad tą uchwałą.

Z wieści przekazanych przez środki masowego przekazu wynika, że decyzja została już przez pana Prezydenta podjęta. To właściwie, po co w tym momencie jest Rada Miejska? Pan Prezydent powiedział, że będzie trzeba zatrudnić dodatkowo jedną osobę. Został nawet ogłoszony konkurs w tym zakresie. To może powie pan nam, kto ten konkurs wygrał? To są moje wątpliwości, czy Rada rzeczywiście jest potrzebna do rozstrzygania tych kwestii?

Stanisław Skoczyła – radny RM:

Mam drobną uwagę, aby za dużo się z tymi ulgami dla inowrocławian nie angażować, ponieważ przekonali się o tym honorowi krwiodawcy, którzy jeżdżąc do innych miast musieli zapoznać się z przepisami, czy wolno im za darmo jeździć autobusami, czy nie. Może należałoby najpierw takie drobniejsze ulgi wprowadzać.

Jan Koziorowski – radny RM:

Chciałbym również zaapelować do pana Prezydenta o trzymanie się tych kompetencji, jakie zostały ustawą przyznane. To, co należy do organu stanowiącego, a to co wchodzi w kompetencję organu wykonawczego.

Natomiast, jeśli chodzi o sam projekt uchwały i inicjatywę, to uważam, że wszystko to, co może stać się tym dobrym początkiem, bo upowszechnienie tej Karty i korzystanie z innych podmiotów, które by również weszły w ten program, jest jak najbardziej słuszne.

W mediach już było powiedziane, że ta „Karta Inowrocławianina” nie będzie nic kosztowała, będzie ona tak bez nakładowo.

Tak nie będzie, bo zniżki te, które w tej chwili, w przypadku przyjęcia tej uchwały przez Radę Miejską, będą uchwalone, będą musiały być tym instytucjom miejskim zrekompensowane. To jest zupełnie normalne, a czasami się o tym zapomina.

W przypadku zniżek dotyczących przejazdów MPK, dotyczą one tylko biletów terminowych, a nie jednorazowych. To jest największa kwota, która będzie musiała być zrekompensowana MPK. Natomiast w przypadku zniżek dotyczących karnetów do OSiR-u nie wiem jaka jest to kwota. Na jednym z ostatnich posiedzeń Komisji Budżetu i Finansów pani Dyrektor OSiR-u informowała, że coraz większy jest nacisk na nią, żeby odstępować od pobierania opłat od stowarzyszeń sportowych, które korzystają z placówek Ośrodka. Mówię to jedynie po to, żebyśmy mieli świadomość, że pani Skarbnik będzie musiała zabezpieczyć zwiększone środki w budżecie Miasta. Nie wiem, czy kwoty te zostały już uwzględnione w projekcie budżetu, który został przedstawiony, czy dopiero będą uwzględniane na bieżąco w przyszłym roku, kiedy będziemy podejmowali zmiany w uchwale o budżecie?

Janusz Radzikowski – radny RM:

Mój przedmówca uprzedził moje pytania odnośnie kosztów. Ale ja myślę, że ilość chętnych do skorzystania z tej dobrej inicjatywy będzie bardzo duża, a co za tym idzie większy wpływ do tych jednostek również. Ponieważ do tej pory nie było takich inicjatyw, które zachęcały, dziś ta inicjatywa jest bardzo droгим elementem i myślę, że te utracone koszty będą zrekompensowane poprzez te wpływy.

Jan Koziorowski – radny RM:

Odpowiadając koledze, ja myślę, że na taras widokowy Tężni Solankowej nagle wszyscy mieszkańcy Inowrocławia nie ruszą, tylko dlatego, że jest bezpłatne wejście. Natomiast biletów miesięcznych też nikt nie będzie kupował więcej niż do tej pory kupował. A to, co mówiłem o placówkach OSiR-u, to są one już tak obłożone terminami korzystania, że tutaj jakiś większych wzrostów zainteresowania usługami bym się nie spodziewał. Natomiast jest to na pewno dobry przykład i oby znalazł wielu naśladowców.

Janusz Radzikowski – radny RM:

Myślę również, że ta Karta zachęci wielu przedsiębiorców w naszym mieście, żeby również wprowadzili jakieś bonifikaty i zniżki. Może też będą chcieli włączyć się do tej akcji, do czego ja serdecznie zachęcam.

Andrzej Kieraj – radny RM:

Zastanawiam się, czy pan radny Radzikowski zapoznał się z tym projektem uchwały, bo nie widzę materiałów na stoliku przed panem radnym, a ta skrzyneczka radnego jest tak pełna, że niedługo nie będzie gdzie włożyć koperty z materiałami na następną sesję.

Janusz Radzikowski – radny RM:

Panie radny, w przeciwieństwie do pana, korzystam z poczty elektronicznej i materiały otrzymuję drogą elektroniczną.

Ryszard Brejza – Prezydent Miasta Inowrocławia:

Dziękuję za te wszystkie wyrażone opinie, a do jednej chciałbym się odnieść.

Nie moją intencją było zastępowanie Rady Miejskiej w jej kompetencjach, absolutnie. Jeżeli ktokolwiek to tak odebrał, to z góry przepraszam. Intencją było wyjście jak najszybciej z informacją do zainteresowanych mieszkańców. Mieliśmy dużo pytań na ten temat i właściwe przygotowanie się do wprowadzenia tego w życie. Jeżeli dziś zapadłaby decyzja na nie, to zapewniam Państwa, że jesteśmy w stanie nie dokonywać wyboru pracownika. Nie wiemy kto ten nabór wygra. Moglibyśmy również wycofać się bez żadnych kosztów z wprowadzenia „Karty Inowrocławianina” w naszym mieście.

Dziękuję za wyrażone opinie idące w tym kierunku, że my rozpoczynamy dopiero pewien proces. Taka rzeczywiście jest nasza intencja. Taka jest nasza intencja jako organu wykonawczego również. Liczymy na to, że przyłączą się do nas inowrocławscy przedsiębiorcy. To będzie obopólna korzyść, bo my bierzemy na siebie reklamowanie tych przedsiębiorców, którzy prowadzą swoją działalność, zatrudniają pracowników i chcieliby się w tym programie znaleźć. Wystarczy 5 czy 10 procent, a może i więcej u przedsiębiorców 20-30 procent ulgi na swoje usługi lub produkty, aby znaleźć się w naszych wydawnictwach i w innej formie być reklamowanym jako ci, którzy prowadzą działalność na terenie miasta Inowrocławia dając możliwość skorzystania z ulgi w postaci tej „Karty Inowrocławianina”.

Jest informacja taka oficjalna dla Państwa, że od przyszłego roku chcemy rozpocząć tu od 10 procentowych ulg w zależności od pozyskanych z tego tytułu korzyści

i możliwości finansowych. Zastrzegam się, że jeżeli dziś zostanie podjęta uchwała Rady Miejskiej, to da to możliwość zwiększania tej ulgi w kolejnych latach bez konieczności zmiany uchwały Rady do 12-15 czy maksymalnie do 20 procent.

Jeszcze jedna informacja dla Państwa.

Tak ogólnie tylko tutaj wspomnieliśmy, że w innych miastach stosowana jest ta karta i to jest pomysł wzięty z innych miast, ale również korzystamy z doświadczeń tych miast. O tyle jest to dobre, bo nie znaleźliśmy takiej informacji nigdzie, aby w jakichkolwiek miastach ulgi były wyższe niż 20 procent. W niewielu miastach są 20 procentowe. Najczęściej 10 procentowe. Natomiast na powodzenie tego programu co się składa? Składa się ilość podmiotów, które się włączają do takiej akcji. Najczęściej są to kawiarnie i restauracje. Kawiarnie, w których pojawia się naklejka na drzwiach lub przy kasie, że tu można skorzystać z profitu z tytułu posiadania karty mieszkańca danego miasta. Z tego co słyszałem, właściciele są bardzo zadowoleni z tej formy reklamy, bo reklama dużo kosztuje. Jeśli się pierwszy przedsiębiorca włączy, to rozumiem, że i kolejni wyrażą takie zainteresowanie, aby włączyć się do tego projektu. A dla nas jest to też ważne, aby budzić to, czego tu nie ma w uzasadnieniu, ducha lokalnego patriotyzmu, żeby był jeszcze jeden wyróżnik mieszkańców Inowrocławia w postaci posiadania Karty. Jesteśmy lokalnymi patriotami, mamy z tego korzyści, płacimy tu podatki i jednocześnie coś też z tego mamy.

Tomasz Marcinkowski – Przewodniczący RM:

Zamykam punkt zapytania i dyskusja. Przystępujemy do głosowania.

Podjęcie uchwały:

Rada Miejska Inowrocławia (21 głosami – za, przeciw – 0, wstrzym. się – 0) podjęła uchwałę nr **XXIV/249/2016** w sprawie przyjęcia programu "KARTA INOWROCLAWIANINA".

Uchwała stanowi **załącznik nr 15** do protokołu.

Ad. 12. Projekt uchwały w sprawie ustalenia trybu udzielania i rozliczania dotacji dla niepublicznych szkół, przedszkoli oraz osób prowadzących wychowanie przedszkolne w innych formach wpisanych do ewidencji prowadzonej przez Miasto Inowrocław oraz trybu i zakresu kontroli prawidłowości ich pobrania i wykorzystywania - załącznik nr 16 do protokołu.

Magdalena Kaiser – Naczelnik Wydziału Oświaty i Sportu:

Przedstawiła projekt uchwały.

Maria Stępniewska – Zastępca Przewodniczącej Komisji Oświaty i Kultury:

Komisja Oświaty i Kultury pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały.

Tomasz Marcinkowski – Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów:

Komisja Budżetu i Finansów pozytywnie zaopiniowała przedstawiony projekt uchwały.

W dyskusji nikt nie zabrał głosu.

Podjęcie uchwały:

Rada Miejska Inowrocławia (20 głosami – za, przeciw – 0 wstrzym. się – 1) podjęła uchwałę nr **XXIV/250/2016** w sprawie ustalenia trybu udzielania i rozliczania dotacji dla niepublicznych szkół, przedszkoli oraz osób prowadzących wychowanie przedszkolne w innych formach wpisanych do ewidencji prowadzonej przez Miasto Inowrocław oraz trybu i zakresu kontroli prawidłowości ich pobrania i wykorzystywania.

Uchwała stanowi załącznik nr 17 do protokołu.

Ad. 13. Przedstawienie informacji na temat funkcjonowania programu „Rodzina 500+” w Inowrocławiu - załącznik nr 18 do protokołu.

Grzegorz Gąsior – Naczelnik Wydziału Spraw Społecznych i Promocji Zdrowia: Przedstawił informację na temat funkcjonowania programu „Rodzina 500+” w Inowrocławiu.

Anna Trojanowska – Przewodnicząca Komisji Zdrowia, Rodziny i Pomocy Społecznej:

Komisja Zdrowia, Rodziny i Pomocy Społecznej przyjęła przedstawioną informację.

W dyskusji głos zabrali radni: Andrzej Kieraj i Grzegorz Kaczmarek.

Andrzej Kieraj – radny RM:

Chciałbym się ograniczyć do jednego stwierdzenia, że materiał został przygotowany szczegółowo. Myślę, że wypada tylko podziękować pracownikom podmiotu prowadzącego za to, że przy tak dużej ilości wniosków, prace zostały w sposób szybki i należyty zorganizowane. Nie było żadnych problemów związanych z funkcjonowaniem realizacji tego programu. Tylko należy za to podziękować.

Grzegorz Kaczmarek – radny RM:

Ja jestem bardzo zadowolony z takiego systemu świadczeń wychowawczych dla dzieci. Pieniądze są częściowo na pokrycie wydatków związanych z wychowywaniem. Chciałbym jednak powiedzieć, że dla mnie to jest trochę nie fair, bo programem miały być objęte wszystkie dzieci, a zostały wyróżnione tylko te, które tutaj widzimy. Dla mnie to jest takie kłamstwo wyborcze, ponieważ na początku były deklaracje, że wszystkie dzieci zostaną objęte tym programem, a nie zostały.

Tomasz Marcinkowski – Przewodniczący RM:

Zamykam punkt zapytania i dyskusja. Przechodzimy do punktu następnego.

Ad. 14. Przedstawienie informacji pt. „Problematyka pozyskiwania funduszy z Unii Europejskiej oraz ocena stanu inwestycji zrealizowanych z tych środków w okresie lat 2007-2013” - załącznik nr 19 do protokołu.

Aleksandra Dolińska –Hopcia – Naczelnik Wydziału Inwestycji, Rozwoju Gospodarczego i Funduszy Europejskich:

Przedstawienie informacji pt. „Problematyka pozyskiwania funduszy z Unii Europejskiej oraz ocena stanu inwestycji zrealizowanych z tych środków w okresie lat 2007-2013”

Maria Stępniewska – Przewodnicząca Komisji Strategii i Promocji Miasta:
Komisja Strategii i Promocji Miasta przyjęła przedstawioną informację.

W dyskusji głos zabierali radni: Jan Koziorowski, Marcin Wroński, Ryszard Rosiński, Andrzej Kieraj.

Jan Koziorowski – radny RM:

Odnosząc się do tego przedstawionego materiału chciałbym zauważyć kilka kwestii. Jedną, to chyba ta najważniejsza, że Województwo Kujawsko-Pomorskie jest, pomimo jego opóźnienia w stosunku do innych województw, jeżeli chodzi o pozyskiwanie funduszy unijnych, w końcu tabeli jeżeli chodzi o województwa w kraju. Druga jest też dysproporcja w ramach naszego województwa, że gminy z byłego województwa toruńskiego otrzymują wyższe świadczenia, wyższą pomoc z tych środków z Unii Europejskiej, niż gminy leżące w tej części byłego województwa bydgoskiego. Czy są to przyczyny merytoryczne, czy jakieś inne? To chyba trudno tutaj na tej sali, rozstrzygać. Natomiast patrząc na tę część tabelaryczną, którą mamy tutaj jako załącznik, to widać gdzie te środki, które nam się udało pozyskać zostały przeznaczone: na uzdrowisko Inowrocław - kwota 34 prawie 35 mln złotych, rewitalizacja miasta - kwota 25 mln prawie 26 mln złotych i potem są wymienione pojedyncze indywidualne projekty. W tym zestawieniu uderza mnie mała ilość środków na te nasze końcowe usługi komunalne. Na uciepłownienie centrum miasta Inowrocławia jest kwota 2 mln 300 tys. Takim głównym beneficjentem jest MPK - zakup nowych ekologicznych autobusów, gdzie tu rzeczywiście jest duża ulga dla budżetu Miasta, bo gdybyśmy mieli z własnych środków sfinansować zakup tych autobusów, to by było dla nas bardzo dużym obciążeniem. Realizacja tego projektu korzystnie wypada na tle pozostałych zagadnień. Jeżeli chodzi o uciepłownienie miasta nie tylko mowa jest o samej sieci, ale nie ma nic o jednostce wytwórczej, czyli o tym co mieści się przy ulicy Torowej. Tu nie został zrealizowany żaden projekt, który byłby sfinansowany ze środków unijnych.

Jeżeli chodzi o PWiK jest tu wymieniona termomodernizacja obiektów użyteczności publicznej. Nie wiem czy tu też, w ramach termomodernizacji wchodzi jakieś budynki mieszkalne, które są w naszych zasobach, czy tylko dotyczy to budynków użyteczności publicznej? Nie ma żadnego projektu, który by dotyczył oczyszczalni ścieków, czy zagospodarowania odpadów. Tych elementów mi brakuje, a ich realizacja w przyszłości będzie obciążała nasz budżet. Dlatego apeluję, by zaktywizować te działania, które pozwolą w przyszłości uniknąć nam sięgania do własnej kieszeni, finansowania tych zadań, które są naszym obowiązkiem w 100 %, a żeby je zdążyć jeszcze sfinansować przy udziale środków unijnych, czy to będzie

85 % wartości tych zadań, czy nawet gdyby było 80 % to i tak jest to istotna ulga dla naszych przyszłych budżetów. W tym zestawieniu, dużą pozycją jest realizacja tzw. miękkich projektów i to nie jest wytyk, bo to jest bardzo dobrze. Natomiast niedosyt budzi to, że jest tak mało tych tzw. twardych projektów.

Marcin Wroński – radny RM:

Analizując fundusze, jakie pozyskaliśmy w latach 2007-2013 w perspektywie finansowej, można mieć różne odczucia. Kierunki jakie wybraliśmy, jednym się mogą bardziej podobać, innym mniej. Osobiście zwróciłem uwagę na kilka rzeczy. Po pierwsze mało pieniędzy pozyskaliśmy na rozwój firm i na rozwój przedsiębiorczości przemysłu w Inowrocławiu. Tak naprawdę, analizując to i porównując z innymi gminami, to jesteśmy głęboko w tyle. Otóż na Inowrocławski Obszar Gospodarczy pozyskaliśmy 15 000 000 zł. Taka była wartość projektu. Ja mogę porównać dla przykładu Wrześnię, miasto, w którym się słyszy, że co chwile nowy zakład się otwiera. Miasto ma niespełna 30 000 mieszkańców, a pozyskało w analogicznym okresie, prawie 30 000 000 zł na uzbrojenie strategicznych terenów inwestycyjnych na terenie Gminy Września. Są przykłady o wiele bardziej drastyczne jak Koszalin, miasto, które pozyskało w tych latach 95 000 000 złotych na stworzenie zorganizowanej działalności inwestycyjno-przemysłowej. My uzyskaliśmy tylko 15 000 000 zł, a Koszalin ma 107 000 000 zł. Jak będziecie Państwo jechać na wakacje, to proszę sobie porównać jak wyglądają strefy gospodarcze. Ile firm jest w Koszalinie, a ile w Inowrocławiu, to wszyscy widzimy? Są jakieś sporadyczne działalności gospodarcze, w strefie hula wiatr. Przypomina to bardziej tereny rolnicze niż tereny jakiegoś obszaru gospodarczego. Dla porównania, kończąc już o tych obszarach gospodarczych, to my bardziej możemy nas przyrównać do gminy wiejskiej Słupsk, nie mylić z Miastem Słupsk, która ma 16 000 mieszkańców, gdzie tam na uzbrojenie terenów inwestycyjnych w miejscowości Płaszewo uzyskano 10 000 000 złotych. Można powiedzieć, że jesteśmy bardziej do gmin wiejskich porównywalni niż do miast. Następną rzecz, to rewitalizacja. Uzyskaliśmy tutaj pewną kwotę na rewitalizację centrum. Czy tutaj jednak to spełniło swoje zadanie, bo rewitalizacja z łaciny to „przywrócenie do życia”. Jak zostało centrum przywrócone do życia, to najlepiej porozmawiać z przedsiębiorcami, którzy prowadzą tam działalność gospodarczą. Zostały odnowione chodniki, elewacje, przebudowany Rynek, ale samego sensu rewitalizacji, czyli ożywienia jako takiego, ja osobiście nie widzę. Jest tutaj też wyszczególniony łącznik, od ulicy Wojska Polskiego, al. Niepodległości do ul. Staszica. Sami wiemy, że bardzo dużo kpin na temat tego łącznika było ze strony mieszkańców. Początek łącznika to dwa pasy ruchu i nagle zwężenie, i jest już tylko jeden pas ruchu. Chyba jedynym celem, albo zaletą tego łącznika jest to, że będzie można wybudować tam market i ta działka zyskała na wartości tam, gdzie stoi obecnie market „netto”. To byłoby tyle, jeżeli chodzi o mnie i fundusze europejskie. Mam nadzieję, że w przyszłości będą bardziej celnie wykorzystane.

Ryszard Rosiński – radny RM:

Cieszę się, że ta informacja, pomimo początkowych perturbacji ze złożonym przeze

mnie wnioskiem, powstała w takiej formule jaka jest. Jest materiałem informacyjnym, interesującym przynajmniej w moim rozumieniu i przyznam, iż dobrze, że dziś mamy okazję na ten temat porozmawiać. I tak jak to zaproponowała w swoim wystąpieniu pani Naczelnik, ja też najpierw chcę się odnieść kilkoma słowami do części drugiej tego materiału, a mianowicie do okresu 2007 - 2013. Ten okres praktycznie mamy zamknięty, czego dowodem jest przyjęta stosowna uchwała. Powiem w ten sposób, jeżeli chodzi o projekty indykatywne to projekty, które przyniosły pewien rodzaj pożytku dla miasta Inowrocławia w swoim wyrazie całkowitym niemal. Może z wyjątkiem tego, na co zwrócił uwagę pan radny Wroński, słynnego łącznika ul. Wojska Polskiego z ulicą Staszica, który wyszedł tak jak wyszedł. Był okrzyknięty w biuletynie informacyjnym „Nasze Miasto Inowrocław”, jako najważniejsza inwestycja drogowa w mieście, a skończyło się tak, jak się skończyło, czyli właściwie małym rezultatem. Problem polega na tym i to dla przypomnienia Państwu, że została przeszacowana kwestia w czasie projektu, który był połączonym projektem dwóch łączników. Jeden to właśnie wspomniany projekt, a drugi to był łącznik dotyczący ulicy Pileckiego dokładnie rzecz biorąc. To zostało zrealizowane zgodnie z zasadami tego projektu. Potem się strasznie "wożono" z tym projektem. Była nawet szansa, że będziemy musieli zwracać pieniądze za całość tego projektu, ale stało się to w ten sposób, że w końcu otrzymaliśmy dla miasta Inowrocławia najważniejszą inwestycję drogową tego okresu. Mówię to z przekąsem i w cudzysłowie.

Kolejna sprawa, która jest istotną i ważną materią z tego okresu, to jest sprawa procesów rewitalizacyjnych, jakie w mieście w okresie 2007-2013, były współfinansowane z Regionalnego Funduszu Operacyjnego naszego województwa. Były tam ciekawe projekty prawie wszystkie z wyjątkiem może dwóch, które budziły wątpliwości od początku i w zasadzie ich efekt końcowy jest wątpliwy w moim rozumieniu i odczuciu. Pierwszy z nich to projekt wykonania placu zabaw dla dzieci przy ulicy Pakoskiej. Sprawa polega na tym, że obiekt został posadowiony w tej części osiedla nazywanego popularnie "Kruk", gdzie jest mniejsza liczba mieszkańców, a w ogóle prawie nie ma dzieci, do których ten obiekt był adresowany. Te dzieci mieszkają bowiem po drugiej stronie ulicy, która jest użytkowana przez ruch samochodowy. To powoduje, że ten projekt jest źle usytuowany. Kolejny projekt, który budzi moje wątpliwości, to zabezpieczenia, czy też wzmocnienia bezpieczeństwa w tym rejonie miasta. Chodziło o to, by rozświetlić obszar ul. Magazynowej w części mieszkalnej i ustawić kamerę termowizyjną, czy w ogóle kamerę po to, by mieszkańcy poczuli się bezpieczniej. Ten projekt również uważam za chybiony. Jego wartość jest kiepska. Jeszcze dodam dwa zdania dotyczące tego okresu i tej procedury rewitalizacyjnej. Była duża batalia, jeżeli chodzi o rewitalizację obiektu przy ul. Kasztelańskiej 22, jako istotnego punktu służącego mieszkańcom w ramach rewitalizacji centrum miasta Inowrocławia. Dobrze się stało, że ta kamienica została zrewitalizowana w takim kształcie, w jakim jest to zrobione i byłoby jeszcze lepiej, gdyby przy tej okazji, projekty miękkie, które tam są realizowane (nie wiem w jakiej formule, bo nie obserwuję tego na codzień), miały możliwość wyjścia poza ten obiekt. Jest to

bowiem centrum miasta, gdzie ul. Kasztelańska łączy się z ul. Poznańską z jednej strony, a z drugiej łukiem przechodzi przez ul. Paderewskiego do Rynku Miejskiego. Ten obszar właśnie cały, powinien być intensywnie wykorzystany, a przede wszystkim dobrze zagospodarowany dla realizacji celów miękkich w okresie możliwym pogodowo w roku kalendarzowym. Wtedy wartość tego projektu rewitalizacyjnego, byłaby jeszcze wyższa, niż teraz jest. Jakkolwiek nie umniejszam pozytywnej roli rewitalizacyjnej w zakresie infrastrukturalnym. Przechodząc do bieżących w czasie tematycznych elementów składowych tej informacji, chcę powiedzieć co następuje. Tutaj są połączone elementy. Pierwszy element to jest (choć nie wynika to wprost z tej informacji), strategia rozwoju Miasta Inowrocławia. Drugi element to jest projekt strategii obszaru strategicznej interwencji dla miasta Inowrocławia i Gminy wiejskiej Inowrocław. Trzeci element to jest zapis wynikający z tego projektu OSI mianowicie program dla rewitalizacji miasta Inowrocławia. Wbrew pozorom, wszystkie te trzy składniki ze sobą są połączone jak naczynia łączone i tutaj na to trzeba mieć wzgląd. Chodzi o to, że informacje, które są tutaj w tym materiale zawarte, nie do końca przekonują mnie i powiem szczerze, że do dzisiaj nie wiem, pomimo kilkakrotnych moich wystąpień w formie interwencji i zapytań, w jakim stopniu i na jakim etapie jest projekt dla strategii interwencyjnej dla obszaru Miasta i Gminy Inowrocław, zaawansowany. Szkoda, że tutaj tej informacji nie ma bardziej szczegółowej. Natomiast jeżeli chodzi o program rewitalizacji dla miasta Inowrocławia, to będzie okazja nieco później na ten temat powiedzieć. Dopiero się to rodzi, bo 23 tego miesiąca odbyło się pierwsze spotkanie o charakterze „rozmowy publicznej”, czyli konsultacji społecznej, które są elementem składowym wynikającym z przepisów prawa. Wracając do projektu strategii obszaru strategicznej interwencji, to z zapisów tabelarycznych, które są w tym dokumencie pod koniec jego zawartości wynika wprost, że obszary, które są przewidziane do rewitalizacji w naszym mieście, to obszary Mątew i Starego Miasta. Zobaczymy jak będzie, bo w tej chwili nie sposób do końca powiedzieć, bo proces prac nad projektem się dopiero rozpoczął. Brakuje mi w tej informacji jeszcze jednego elementu dotyczącego okresu bieżącego, a mianowicie działalności Lokalnej Grupy Działania w mieście Inowrocławiu, która powstała jesienią ubiegłego roku kalendarzowego, a która przeszła już tak zwany chrzest bojowy, a mianowicie została przyjęta przez ekspertów i samorząd województwa. Niestety na tym moja wiedza się kończy. Nie można nic powiedzieć dodatkowo, a szkoda, bo przecież od momentu decyzyjnego przez zarząd województwa, czas jakiś minął i dobrze by było, gdyby można było się dowiedzieć czy LGD funkcjonuje w sposób umożliwiający pozyskiwanie projektów, które są elementem składowym właśnie lokalnej strategii rozwoju dla Miasta Inowrocławia, czy też zastanawiają się członkowie tej LGD, w którym kierunku w ogóle iść, bowiem dotąd nawet na stronie internetowej LGD za wiele informacji nie ma. Dziękuję bardzo.

Andrzej Kieraj – radny RM:

W zasadzie pan Rosiński powiedział już wszystko co było do powiedzenia, pan Koziorowski też. Nasunęły mi się jeszcze tego typu sprawy. Dlaczego my tak mało

środków pozyskujemy na termomodernizację. W latach 2007-2013 za środki, które pozyskaliśmy, zmodernizowano 19 budynków publicznych. Można było wykorzystać trochę tych środków na budynki mieszkalne. Skoro KSM pozyskuje na ten cel część środków, to dlaczego my, jako Miasto akurat nie możemy tego robić. Następną kwestia to remonty i budownictwo mieszkalne. Tyle co ja się zdążyłem zorientować, to w innych miastach środki na ten cel władze pozyskują. Chyba, że się mylę. W tych materiałach nic na ten temat nie ma. To tyle z mojej strony. Dziękuję .

Zbigniew Zygora - Wiceprzewodniczący RM:

Dziękuję. Poproszę Panią Naczelnik o ustosunkowanie się.

Aleksandra Dolinska-Hopcia – Naczelnik Wydziału Inwestycji, Rozwoju Gospodarczego i Funduszy Europejskich::

Może postaram się odpowiadać w kolejności tak, jak Państwo zadawali pytania.

- Pan Koziorowski pytał o środki pozyskane na oczyszczalnię ścieków i zagospodarowanie odpadów. Tu przypomnę, że jeżeli chodzi o oczyszczalnię ścieków, to jeszcze w poprzedniej perspektywie finansowej pozyskaliśmy środki na modernizację oczyszczalni ścieków. Natomiast w tej perspektywie finansowej takiego zapotrzebowania nie było. Jeżeli chodzi o zagospodarowanie odpadów, to PGKiM jako operator, pozyskał środki. Szczegółów nie znam, więc nie będę mówiła z jakiego programu, z jakiego funduszu.

- Kolejne pytanie dotyczyło rewitalizacji, dlaczego jest tak mało środków na uciepłownienie. Tak dla przypomnienia powiem, że jeżeli chodzi o rewitalizację, to były to środki zapisane w LPO i naznaczone. Miasto Inowrocław miało środki przeznaczone na działania rewitalizacyjne w kwocie 17 369 799 zł i tyle mogło wykorzystać. My realizując te pierwsze projekty, które były zapisane w Lokalnym Programie Rewitalizacji, czyli: Centrum Sztuki, adaptacja pomieszczeń Muzeum na potrzeby KCK, poprawa atrakcyjności, aktywizacja dzieci i młodzieży, poprawa bezpieczeństwa mieszkańców ulicy Pakoskiej, Magazynowej, integracja zawodowa i społeczna, i wspieranie osób niepełnosprawnych. W momencie, kiedy skończyliśmy te projekty i rozstrzygnęliśmy wszystkie przetargi, które z reguły przynoszą oszczędności, okazało się, że do wykorzystania pozostało nam ponad 1 mln 200 tys. złotych. Wówczas zrobiliśmy aktualizację Lokalnego Programu Rewitalizacji. Rada przyjęła tę aktualizację. Złożyliśmy na tę wolną kwotę kolejny projekt we współpracy z Zakładem Energetyki Ciepłej i stąd taki nie duży projekt mogliśmy zrealizować. ZEC generalnie uciepłownienie centrum miasta, równoległe z nami, realizował swój duży projekt. Termomodernizacją objęte było 19 budynków publicznych i na te budynki złożyliśmy nasz projekt do konkursu.

- Pan Wroński pytał: "kierunki wyboru, mało firm na rozwój przedsiębiorczości". Miasto i samorząd nie ma takiego obowiązku, aby na rozwój firm pozyskiwać środki. To firmy aplikowały o środki i z tego co nam wiadomo, Inowrocławskie firmy były bardzo aktywne. Na stronach Urzędu Marszałkowskiego jest podsumowanie i można się z tym zapoznać.

- Jeżeli chodzi o powierzchnię i wartość projektu na Inowrocławski obszar

gospodarczy, to trudno jest mi zgodzić się z pana zdaniem, bo oczywiście chcielibyśmy jak inne miasta aplikować o większe środki, jednak ograniczony granicami miasta Inowrocław, ma tyle, a nie więcej obszarów, które może przekazać dla przedsiębiorców. To są obszary, które są zgodne ze studium kierunków i rozwoju gminy, które są zgodne z miejscowymi planami zagospodarowania przestrzennego. My nie możemy w środku miasta, na jakiejś wolnej działce umiejscowić jakiejś działalności gospodarczej. Wobec powyższego, obszary zostały wybrane tak, by to miało ręce i nogi i zrobione były projekty takie, ażeby te obszary uzbroić. Nie można było wygenerować na tej powierzchni terenów, większych potrzeb inwestycyjnych. Wobec powyższego, ten projekt był szyty na miarę naszych możliwości, a głównie mówię tu o ograniczeniu powierzchniowym.

- Było pytanie odnośnie rewitalizacji centrum miasta. W mojej ocenie rewitalizacja ta przyniosła oczekiwany efekt. W centrum miasta jak się przejdziemy latem, Rynek tętni życiem, poza sezonem letnim tych ogródków wiedeńskich. Powstają również lokale gastronomiczne. Rozwija się ten kierunek. Nie ma pustych przestrzeni handlowych. Wobec powyższego wydaje mi się, że to był dobrze zrealizowany projekt i dobrze zainwestowane środki.

- Pan Rosiński mówił, że było jakieś zagrożenie zwrotu środków. Nic mi o tym nie wiadomo. Ci, którzy pracują przy realizacji projektów unijnych mówią tak: „nie sztuką jest złożyć wniosek aplikacyjny, sztuką jest go rozliczyć”. Ja nie kojarzę, żeby w jakimkolwiek momencie naszej tutaj pracy, było jakieś zagrożenie wizją nie rozliczenia projektu unijnego. Wszystkie projekty, które złożyliśmy, na które podpisaliśmy umowę zostały zakończone i rozliczone. Jeżeli chodzi o lokalizację placu zabaw dla dzieci, pan mówił, że jest to po drugiej stronie ulicy, ale ta ulica to jest końcówką „kładki Pakoskiej”. Ruch samochodowy się tam nie odbywa i dzieci mogą spokojnie i bezpiecznie przejść na drugą stronę na ten plac zabaw.

- Jeżeli chodzi o wzmocnienie bezpieczeństwa mieszkańców na "Kroku", no to właśnie zrobiliśmy oświetlenie wzdłuż ul. Pakoskiej, aż do granicy miasta. Zamontowano tam też kamery. Obszar ten był delimitowany właśnie ze względu na wysoką przestępczość na tym terenie. Poprawiły się te parametry.

- Teraz jeżeli chodzi o nową perspektywę rewitalizacji, to tutaj jesteśmy tak, jak Pan zauważył, po pierwszym spotkaniu na, którym prezentowaliśmy wyniki naszych analiz badań na terenie całego miasta. Ja może powiem, bo tylko Ci z Państwa, którzy byli na tym spotkaniu usłyszeli, w jaki sposób delimitacja obszarów się odbywa. Mianowicie, my wszystkie wskaźniki kryzysowe musimy obliczyć dla całego miasta, potem dla każdej ulicy w mieście i dopiero analizując te dane możemy wyłonić obszar. Wobec powyższego, widzicie Państwo, jaka to jest siermiężna praca, określenie właśnie wskaźnika w podziale na konkretne ulice. Nie mogliśmy zamknąć się do obszaru, dzielnicy, czy jakiegoś kwartału. Mam nadzieję, że dalej mieszkańcy będą aktywnie uczestniczyć w naszych działaniach. Powiem, że od czwartku jest otwarta ścieżka konsultacji społecznych. Na razie nie mamy żadnych ankiet i czekamy na ich zwrot do 15 grudnia.

- Jeżeli chodzi o Lokalną Grupę Działania, pan radny twierdzi, że Grupa nie wie

w jakich kierunkach podążać, no właśnie strategia rozwoju określa te kierunki. LGD tę strategię na swojej stronie internetowej prezentuje. Natomiast nie może LGD aktywnie uczestniczyć i ogłaszać konkursów dla kolejnych beneficjentów, przedsiębiorców, czy organizacji społecznych, nie mając zabezpieczenia tych środków ze strony Urzędu Marszałkowskiego. Póki co, Lokalna Grupa Działania poza rozliczeniem tego etapu początkowego, czyli do końca lutego, nie uzyskała od Urzędu Marszałkowskiego ani złotówki. Już zapowiadają urzędnicy, że najprędzej te środki będą w przyszłym roku na bieżące działanie, nie mówiąc już o środkach na ewentualne konkursy. Także nikt nie ogłosi konkursu, nie obieca czy to organizacji pozarządowej, czy przedsiębiorcy, że pozyska środki, jeżeli nie ma gwarancji ich przekazania.

- Pan radny Kieraj pytał odnośnie termomodernizacji, dlaczego jest tak mało środków na ten cel. Proszę Państwa, my braliśmy udział w konkursie i do tego konkursu, zgodnie z ogłoszeniem, mogli aplikować różni beneficjenci, no ale za aktywność innych beneficjentów to proszę tutaj nie obciążać Urzędu Miasta. Dziękuję bardzo.

Zbigniew Zygora - Wiceprzewodniczący RM :

Pan radny Kieraj chciałby sprecyzować.

Andrzej Kieraj – radny RM:

Ja mam pytanie, czy na budynki PGKiM nie można uzyskać środków?

Aleksandra Dolińska –Hopcia – Naczelnik Wydziału Inwestycji, Rozwoju Gospodarczego i Funduszy Europejskich:

Można, tylko, żeby aplikować w konkursie, który był ogłoszony konkretnego dnia, trzeba było mieć zrobione audyty i dokumentacje projektowe. Natomiast w momencie, kiedy był ogłoszony konkurs, my byliśmy gotowi ze swoimi obiektami użyteczności publicznej.

Marcin Wroński – radny RM:

Chciałem się odnieść do wypowiedzi pani Naczelnik.

Z przykrością stwierdzam, że pani manipuluje wypowiedziami radnych tak naprawdę. Ja mówię o funduszach, które służą rozwojowi firm, czyli rozwojowi przedsiębiorczości, a pani mówi, że nie jest pani od tego, żeby pozyskiwać środki dla firm. Przecież jest wiadomo, że inne środki pozyskują firmy, a inne pozyskują gminy. Nikt nie jest idiotą, żeby tak sądzić. Jest to bardzo brzydko manipulować tak wypowiedziami.

Ja rozumiem, że budżet nie jest z gumy i jeżeli taka była strategia władz, że na jedne środki się zdecydowali, bo był potrzebny wkład własny i współfinansowanie, to na pozyskiwanie innych środków unijnych nie było tego wkładu własnego, czy pieniędzy na współfinansowanie. Wiadomo, że pozyskuje się wówczas albo jedne środki, albo drugie.

Jan Koziorowski – radny RM:

Chciałbym powiedzieć, że w czerwcu br. składałem interpelację dotyczącą analogicznego zagadnienia, a dotyczącego tej samej perspektywy finansowej, czyli lat 2007-2013. Pytanie było związane ze środkami, jakie zostały pozyskane z tych źródeł ze strony naszych firm komunalnych. Tutaj wszystkie odpowiedzi były takie, że żadnych środków w tej perspektywie finansowej nie pozyskano.

Nie jestem zupełnie pewien, ale ze strony MPK też taka sama odpowiedź była i ten projekt dotyczący zakupu nowych ekologicznych autobusów, czy on był tak na przełomie tego 2013-2014 roku, ale był jeszcze rozliczany w tej poprzedniej perspektywie, być może. W każdym razie, to jest ewidentny przykład tych skutków pozytywnych jakie są związane z funkcjonowaniem miasta. Tego mi brakuje w przypadku PWiK, PGKiM i ZEC, że z ich strony tej inicjatywy nie było. Te projekty, w przyszłości ulżą nam mieszkańcom miasta, albo poprzez cenę usług komunalnych, albo poprzez wydatki z naszego budżetu, ale tych działań nie ma.

Natomiast jeszcze a propos tego, co mówiła pani Naczelnik, jeżeli chodzi o rejon – ulica Pakoska i Kruka, to jeszcze taka ciekawostka odnośnie tej poprzedniej informacji dotyczącej funkcjonowania programu „Rodzina 500+” jest taka, że od czasu wprowadzenia tego programu zmalała liczba drobnych przestępstw w Inowrocławiu.

Ryszard Brejza – Prezydent Miasta Inowrocławia:

Chciałem odpowiedzieć panu radnemu Wrońskiemu, ale tak za bardzo nie rozumiałem o co chodzi. Konsultowałem to nawet z kolegami? Gdyby pan radny Wroński jeszcze raz mógł sprecyzować swój problem, ten związany z różnicami i na czym to nieporozumienie z panią Naczelnik Dolińską-Hopcią polega, to może spróbujemy wytłumaczyć.

Marcin Wroński – radny RM:

Pani Naczelnik Dolinska-Hopcia powiedziała, że ona nie ma wpływu na co firmy pozyskują środki i tu się z nią zgadzam. Chodziło mi jednak o to, jakie Miasto pozyskało środki na rozwój firm, na rozwój przedsiębiorczości?

Ryszard Brejza – Prezydent Miasta Inowrocławia:

Firm prywatnych?

Marcin Wroński – radny RM:

Chodzi o to, aby więcej podmiotów gospodarczych było w mieście.

Ryszard Brejza – Prezydent Miasta Inowrocławia:

Jakie my pozyskaliśmy środki, żeby było więcej firm?

Marcin Wroński – radny RM:

Tak. A Inowrocławski Obszar Gospodarczy, to był w jakim celu, żeby było mniej firm, czy żeby było więcej?

Ryszard Brejza – Prezydent Miasta Inowrocławia:

Już rozumiem. Nie ma takiego konkursu i nie było takiego konkursu, w którym

można byłoby spełnić pana oczekiwania. Może najbliższy temu był konkurs, w którym braliśmy udział, wygraliśmy i środki mamy przyznane, i zrealizowaliśmy zadanie. To jest uzbrojenie gruntów z myślą o przedsiębiorcach w strefie gospodarczej, w tych trzech miejscach w Inowrocławiu. I to jest pomoc dla przedsiębiorców.

Jeśli przychodzi przedsiębiorca i za 50-60 złotych za metr kwadratowy chce kupić grunt już uzbrojony z drogą i chodnikiem, czyli z mediami, to jest to cena opłacalna dla niego. I taki konkurs był, wygraliśmy ten konkurs i środki wykorzystaliśmy. Innych konkursów ja nie znam. Konsultowałem to z kolegą, który się tymi sprawami zajmuje i też takiego konkursu nie zna. Jeżeli pan radny znał jakiś, to mógłby nam wytyk z tego tytułu uczynić, bo być może, my jako Prezydenci nie wiemy, a gdzieś coś takiego się działo w czym powinniśmy uczestniczyć.

Prosiłem pana radnego o sprecyzowanie tego pytania, żeby błędu pewnego nie popełnić. Jeśli chodzi o przedsiębiorców, dużo uwagi przykładamy dla przedsiębiorców. Organizowaliśmy tutaj w Ratuszu szkolenia, spotkania informacyjne. Mieliśmy kontakt z nimi. Zachęcaliśmy do korzystania ze środków w ramach puli dla przedsiębiorców. Pani Dolińska-Hopcia niejednokrotnie zachęcała przedsiębiorców inowrocławskim do uczestnictwa w tych konkursach, to po pierwsze. Po drugie, my we wszystkich dokumentach planistycznych jakie były przygotowywane przez nas i podejmowane przez Radę, braliśmy pod uwagę oczekiwania przedsiębiorców inowrocławskich. Wpisywaliśmy do Strategii Rozwoju Miasta i do wszystkich dokumentów, na które trzeba się powołać składając wnioski do Unii Europejskiej bez względu na to, czy jest się Prezydentem i występuje się w imieniu infrastruktury komunalnej, czy się jest przedsiębiorcą i występuje się w swoim imieniu, bo chce się zdobyć pieniądze dla siebie. Muszą to być dokumenty planistyczne i o to panie radny zadbaliśmy. Przedsiębiorcy otrzymali od nas, bo to było bardzo istotne zadanie dla nas, wszystko co było możliwe, w stu procentach. Przypominam tylko, że to również była Państwa zasługa, bo niejednokrotnie dyskutowaliśmy o tych dokumentach planistycznych, które zostały przyjmowane.

Wspomnę jeszcze, że 8 grudnia br. organizujemy kolejne szkolenie dla przedsiębiorców, tym razem na badania i rozwój, na taki kierunek inwestycyjny, który się szykuje w ramach regionalnego programu operacyjnego prawdopodobnie, bo takie środki są już zarezerwowane u Marszałka. Jesteśmy z przedsiębiorcami inowrocławskimi i chcemy im dalej pomagać. Ja dokładnie kwoty nie podam, ale kilka miesięcy temu uczestniczyłem w spotkaniu podsumowującym realizację tych zadań unijnych w ramach tego okresu programowania u pana Marszałka w Toruniu z udziałem wszystkich posłów, prezydentów miast, burmistrzów i wójtów. Miło było usłyszeć tam, że przedsiębiorcy inowrocławscy są w czołówce przedsiębiorców, którzy wykorzystali tak dużą ilość środków w postaci dofinansowania swoich projektów. Jest to wspaniałe. Jeżeli my o tym nie wiemy, bo ja sam nieraz dowiaduję się takich informacji z pewnym zaskoczeniem, to może

dlatego, że akurat o tych sprawach publicznie mało się mówi, mało się pisze i mało się ogólnie dyskutuje. Inowrocławskim przedsiębiorcom nie zależy jednak zbytnio na nagłaśnianiu tego typu sukcesów. Raczej chcą realizować swoje projekty, jak to tylko możliwe, w ciszy, chociaż informacje są umieszczane, publikowane w biu-ach. Nie są to więc informacje tajne, ale oni nie robią konferencji prasowych, nie informują na sesjach Rady Miejskiej itd. To nie są obiekty użyteczności publicznej, którymi oni zarządzają. To są firmy większe i małe, które prowadzą w różnym zakresie działalność gospodarczą w Inowrocławiu. Zapewniam, że pod tym względem, w 100 procentach zrealizowaliśmy te zadania.

Teraz ogólnie, jeśli chodzi o Unię, ile środków pozyskaliśmy, czy można więcej było? Informuję Państwa, że również w stu procentach uzyskaliśmy wsparcie na te wszystkie zadania, które wynikały z dokumentów strategicznych przyjętych przez Radę Miejską, które wynikały z długoletnich prognoz, kiedyś inwestycyjnych, a teraz finansowych, w których umieszczacie Państwo, do realizacji również i inwestycje. Uwzględniliśmy to wszystko co było możliwe do uwzględnienia z punktu widzenia dokumentów planistycznych uzgodnionych między Polską, a Komisją Unii Europejskiej. Te uzgodnienia, one determinowały, czyli wpływały na możliwość aplikowania przez nas potem z naszymi projektami o uzyskanie wsparcia bądź to na drogi, bądź to na budynki czy obiekty użyteczności publicznej. Punkt ten, rozwiązania naszych problemów, jeżeli chodzi o udzielenie odpowiedzi czy uzyskaliśmy dużo, czy mało środków, dotyczył uzgodnień między Polską, a Unią Europejską, i tych wszystkich limitów, które poprzez Warszawę i Toruń, również były nakładane w województwie kujawsko-pomorskim. Część tych środków, na przykład w ramach rewitalizacji, uzyskaliśmy w ramach limitu określonego dla miasta z taką ilością mieszkańców, a nie inną oczywiście. Czyli Bydgoszcz, jako większe miasto pozyskało więcej, a tak naprawdę uzyskało, bo to żadnego pozyskiwania, jeżeli chodzi o rewitalizację, nie trzeba było. Natomiast była taka sytuacja, że uzyskaliśmy więcej niż to początkowo nam przyznano środków finansowych dlatego, że limit środków określonych przez Marszałka w ramach rewitalizacji dla Inowrocławia wykorzystaliśmy bardzo szybko i sprawnie. Czyli te inwestycje na Rynku, ul. Królowej Jadwigi, niebieska kamienica i Teatr, zakończyliśmy szybciej niż inne miasta w województwie kujawsko-pomorskim i powstał limit środków dodatkowych, o które postaraliśmy się u Marszałka, że skoro sprawnie pozyskujemy w ramach rewitalizacji te środki, to potrzebujemy jeszcze tych środków tyle i tyle, i tyle nam przyznano. Ale to działaliśmy i działamy w tym zakresie w ramach limitu. To nie jest tak w części tych najważniejszych konkursów, że pula jest niczym nieograniczona, na przykład jest milion złotych i tak sobie walczymy z innymi miastami, żeby wyrwać jak najwięcej dla tych najważniejszych projektów, a do tych zalicza się rewitalizacja. Środki były określone w limicie. A my dostaliśmy więcej, niż ten limit, a dzięki czemu to już powiedziałem wcześniej i nie będę tego powtarzał.

Gdybyśmy dostali pół miliarda złotych z taką informacją od Marszałka albo z Unii Europejskiej, wykorzystajcie sobie te pieniądze na co chcecie, to byśmy spotkanie tutaj zorganizowali i zastanawiali się co zrobić, czy budynki komunalne, budynki

prywatne, a może nowe byśmy wybudowali, bo takie są potrzeby, ulice, drogi, jak najbardziej. Potrzeb mamy bardzo dużo. Wiemy, że dla nas takim pewnym priorytetem byłyby te właśnie zadania jak budynki z elewacjami, z oknami do wymiany, czyli z rewitalizacją po prostu, z ociepleniem, z wymianą dachów i ulice do modernizacji lub do budowy. Ale Unia Europejska takich możliwości wydatkowania pieniędzy nie przewiduje. Na to się nie zgadza. Unia Europejska działa w ramach pewnych korytarzy środków określonych już tematycznie, zgodnie ze swoimi priorytetami i my się albo mieścimy w tych korytarzach, albo nie. Albo chcemy skorzystać, jeżeli już się mieścimy, albo nie chcemy skorzystać. Na przykład Marszałek w ramach uzgodnień z Komisją Europejską przewidział część środków na poprawienie warunków rozwoju uzdrowisk na terenie województwa kujawsko-pomorskiego. Z tego co wiem, to inne uzdrowiska bardzo słabo te środki wykorzystywały, z dużym opóźnieniem realizowały inwestycje, a Inowrocław bardzo ładnie, bardzo dobrze. Uzyskaliśmy jeszcze nagrody za inwestycje jakie tam poczyniliśmy, ale to dlatego zainwestowaliśmy tam środki, że był ten korytarz, czyli ten pewien priorytet określony przez Marszałka.

Popatrzcie Państwo do danych zamieszczonych w tej informacji. Gdyby nie Unia, gdyby nie nasz wysiłek, jaki byłby Inowrocław? Wydaliśmy 141 milionów zł w ciągu kilku lat, z częścią współpracy z Państwem z poprzednich kadencji, z częścią w tej chwili z nowymi radnymi od dwóch lat. Zrealizowaliśmy inwestycje za 141 milionów złotych z dochodów bezpośrednich do budżetu i z kredytów dokładając 50 milionów złotych. Dając 50 milionów, zrealizowaliśmy inwestycje za 141 milionów zł. To jest powód do stwierdzenia, że wykorzystaliśmy szansę jaką mieliśmy, bo tak nie musiało być. To, że zrealizowaliśmy inwestycje dając 50 bilionów złotych, to jest nasza zasługa. Są miasta, które nie korzystały z Unii, mniejsze gminy, obawiały się. Wykorzystanie pieniędzy z Unii wymaga bardzo wielu zabiegów, wielu prac planistycznych, takich dokumentacyjnych uciążliwości, kontroli, rekontroli, A my tu bardzo dużo projektów zrealizowaliśmy za tak wielką kwotę i to jest jakby punkt wyjścia i proponuję, żeby był to punkt wyjścia do podsumowania tego okresu. Powtórzę, 141 milionów złotych przekazaliśmy na zrealizowane w Inowrocławiu inwestycje dając z pieniędzy inowrocławian 50 milionów złotych. Pomnożyliśmy te pieniądze, ale to było nasze uzgodnienie i za to dziękuję Państwu jako radnym, że priorytetem dla nas w ostatnich latach, były inwestycje, na które możemy pozyskać środki z zewnątrz, a nie w stu procentach realizować inwestycje za własne środki, bo wtedy byśmy tylko za 50 milionów złotych zrealizowali niektóre z nich, czyli za jedną trzecią tych środków przekazanych, a pozostałe?

Słuchając Państwa, rozumiem i zgadzam się z Państwem, że jest pewien niedosyt. Ja też mam pewien niedosyt, też chciałbym, żeby było więcej. Ja nie wpadam w samozadowolenie i w samouwielbienie absolutnie. Każdy człowiek, który coś robi i ma wiedzę odpowiednią, to oczywiście nie może być w stu procentach zadowolony z tego co zrobił, bo niejednokrotnie zadaje sobie pytanie, czy nie można było zrobić więcej.

Ja przypominam sobie, ale nie ma na sali pana radnego Wrońskiego w chwili kiedy

to mówię, ale tu rzeczywiście zaczyna przemawiać przeze mnie historyk. Przypominam sobie spotkania konsultacyjne, posiedzenia Rady, różne inne wnioski idące w kierunku takiego, a nie innego wydatkowania środków finansowych. Pamiętam spotkania z mieszkańcami w Teatrze Miejskim, gdy „Królówka” była rewitalizowana i rozkopana. Zbliżała się zima i kilkudziesięciu przedsiębiorców oburzonych, zdenerwowanych po wcześniejszych pismach, przychodzą, robię na spotkanie. Nie uciekam przed nimi. Zapraszam do Teatru. Teatr wypełniony po brzegi. Właściciele sklepów się jeszcze pojawili. Trzeba było sobie z tym problemem radzić, bo to nie jest tak, że jak się realizuje inwestycje z myślą o tym, że będzie lepiej za jakiś czas, no to nie trzeba przejść przez trudy pewne i wyrzeczenia, tylko trzeba się starać byśmy wszyscy to zrozumieli i przeszli przez tę drogę i przez te trudne etapy w takim przeświadczeniu, że warto jest troszeczkę przecierpieć, żebyśmy mieli perspektywę, że będziemy chodzili po równej czy ładnej nawierzchni. Będą wymienione instalacje z wodą na bezawaryjne, kanalizację rozdzielną wykonaliśmy po kilkudziesięciu latach. Jest to więc powód do takich miłych wspomnień. Dla nas, dzisiaj ten punkt to jest punkt historyczny oczywiście, bo sięgamy pamięcią wstecz, wiele lat wstecz. Ja zadaję sobie pytanie: jak wyglądałby Inowrocław bez poczynionych przez nas inwestycji, ryzykownych niejednokrotnie? Czasami trzeba było przekonywać się wzajemnie i z mieszkańcami. Jak wyglądałoby centrum miasta z tym Rynkiem jaki był kiedyś, bez tej infrastruktury podziemnej w ul. Królowej Jadwigi? Jak wyglądałby Teatr, Biblioteka, kamienica na ul. Kasztelańskiej? Tak mógłbym długo wymieniać. 19 budynków szkolnych zostało pięknie pomalowanych i poddanych termomodernizacji, co powoduje niższe koszty ogrzewania. Tak sobie zadaję pytanie, gdzie trafiliby niepełnosprawni, gdybyśmy Środowiskowego Domu Samopomocy nie zbudowali na ul. Św. Ducha, na takiej zasadzie, że wykorzystaliśmy pieniądze z Unii Europejskiej na ten cel, a z drugiej strony, koszty utrzymania przejął na siebie budżet Państwa. Bo to właśnie ten budżet finansuje nowe etaty jakie tam powstały pracy. O tym jednak, jak wiele znaczy taka inwestycja, najlepiej wiedzą ci z Państwa, którzy borykają się z problemem niepełnosprawności w związku z różnymi problemami psychicznymi. Bardzo trudno jest poradzić sobie kobiecie, która 24 godziny na dobę, jako matka jest z dzieckiem przy tego typu niepełnosprawności. Ja miałem do czynienia z takimi przypadkami 8 lub 9 lat temu, gdy płacząca kobieta przychodziła i prosiła o pomoc, bo nie wytrzymała. Opuszczona przez męża, bo często się tak zdarza, zostaje sama. Dlatego wybudowanie przez nas Środowiskowego Domu Samopomocy nie jest to żadna wielka polityka, ale to było wyjście naprzeciw oczekiwaniom tym najbiedniejszym. W ciągu dnia ten dorosły, dziecko trafia do tego budynku, znajduje się pod opieką, uczy się, a na popołudnie i na noc wraca do domu. Mieszkania chronione. Kilkadziesiąt takich mieszkań jakie zbudowaliśmy, przy wsparciu również ze środków z Unii Europejskiej dla osób samotnych, odrzuconych przez rodzinę lub mieszkających w bardzo trudnych warunkach. Dzisiaj jest poniedziałek, chyba za trzy dni obchodzi 96. rocznicę urodzin Honorowy Obywatel Miasta Inowrocławia pan Szewieliński. On tam również się

znalazł, a gdzie mieszkał poprzednio? Kogo to interesowało? Gdzie byli ci, którzy cieszą się, że On ma tam miejsce? Jest pod opieką, ma ciepło, a mieszkał w warunkach urągających. Takich ludzi mamy więcej, anonimowych, nieznanych. Ja wspominam nieprzypadkowo o tych inwestycjach, bo to są inwestycje szalenie ważne. One pozostaną po nas. Tu się skłaniamy, przy tego typu inwestycjach, do tych ludzi, o których nie zawsze pamiętano. Pamiętamy o tych, którym się w życiu nie powiodło z jakiś innych przyczyn. Żyją z takimi problemami, z którymi my akurat nie mamy dzisiaj do czynienia. I obyśmy nie mieli.

Inowrocław zyskał również i nowe obiekty i nową, myślę, dobrą markę. Proszę popatrzeć, to z tych pieniędzy założyliśmy w porozumieniu z żyjącym wówczas Honorowym Obywatelem Miasta Inowrocławia księdzem Prymasem Glempem, Instytut Jego imienia. Ktoś kiedyś, może, jakiś historyk napisze, że to było ważne wydarzenie, bo dalekowzroczone. Uchroniliśmy część spuścizny materialnej, jaką posiadał ten Honorowy Obywatel, kochający Miasto, w którym przyszedł na świat i dający tego dowody wielokrotnie. Po jego śmierci pozostały tutaj, w Inowrocławiu. Jest to jedyny tego typu obiekt w Polsce. Niejeden może się zdziwić, że zbudowany został za środki unijne. To samo z wystawą solnictwa itd. Serdecznie Państwu dziękuję za wszystkie tutaj wyrażone opinie, uwagi i podkreślam na koniec, że każdy ma prawo do pewnego niedosytu, ale analizując te dokumenty i przypominając sobie jak udało nam się zrealizować te wszystkie zamierzenia związane z wykorzystaniem pieniędzy unijnych, możemy mieć czyste sumienie, bo wykorzystaliśmy wszystkie możliwości jakie mieliśmy. I oby tak było w kolejnych latach, jest to nie tylko moje, ale, myślę, że nasze wspólne pragnienie. Dziękuję bardzo za uwagę.

Zbigniew Zygora – Wiceprzewodniczący RM:

Dziękuję. W związku z wyczerpaniem listy dyskutantów, zamykam punkt zapytania i dyskusja. Tym samym zamykam punkt 14.

Ogłaszam 30 minutowa przerwę do 13²⁰ (od 12⁵⁰ do 13²⁰).

Po przerwie.

Ad. 15. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zatwierdzenia taryf dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków – załącznik nr 20 do protokołu.

Wniosek PWiK stanowi **załącznik nr 21** do protokołu.

Tomasz Marcinkowski – Przewodniczący RM:

Zgodnie z informacją, która była zawarta w materiałach na sesję, ze względu na obszerność tego materiału, z wnioskiem PWiK mogliście się Państwo zapoznać w Biurze Rady Miejskiej.

Zanim pani Naczelnik przystąpi do przedstawienia projektu uchwały i pani Przewodnicząca przedstawi opinię Komisji, chciałbym przypomnieć, że jednym z zadań gminy, które zostało narzucone tymże gminom przez ustawodawcę, jest zatwierdzanie przez nią taryf zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego

odprowadzania ścieków. Chcę podkreślić, że jest to taka czynność, wyłącznie formalna. Bez względu na wynik naszego głosowania ta taryfa i tak wchodzi w życie.

Aleksandra Dolinska-Hopcia – Naczelnik Wydziału Inwestycji, Rozwoju Gospodarczego i Funduszy Europejskich:

Przedstawiła projekt uchwały.

Maria Stępniewska – Przewodnicząca Komisji Strategii i Promocji Miasta:

Komisja Strategii i Promocji Miasta pozytywnie zaopiniowała przedstawiony projekt uchwały.

W dyskusji głos zabierali radni: Marek Słabiński, Jan Koziorowski, Stanisław Skoczylas, Janusz Radzikowski, Grzegorz Kaczmarek.

Marek Słabiński – radny RM:

Podobnie jak to było w ubiegłym roku, uważam, że nie ma żadnego uzasadnienia do zmiany cen taryf wody, która jest sprzedawana przez Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji. Pomijam tutaj wzrost. Powiem o procentach.

Str. 3, tabela 1 w projekcie uchwały, ceny tutaj wzrastają, jeżeli chodzi o wodę, znajduje się zapis w: „Grupa I - zaopatrzenie ludności i Grupa II – zaopatrzenie na cele socjalno-bytowe”. Tutaj zmiana jest od 1,89 % do 2,14%.

Przypomnę jeszcze jedną rzecz. Jeżeli chodzi o wzrost cen, to jest on na poziomie ujemnym. Zgodnie z danymi Narodowego Banku Polskiego z listopada br. deflacja w Polsce wynosi -0,6 %.

Jeszcze wróć do tego o czym mówiliśmy w ubiegłym roku. Tutaj od tej strony nie ma żadnego uzasadnienia, żeby ta podwyżka nastąpiła, ponieważ tutaj w tej drugiej tabeli na str. 3 wysokość cen za odprowadzanie ścieków, wynosi od 2,26 % do 2,3 %, a więc wzrost jest znaczny w porównaniu z deflacją, która obowiązuje.

Przypomnę Państwu jeszcze jedną rzecz. W dyskusji, która się odbywała w zeszłym roku, ja wówczas stwierdziłem, że na koniec listopada deflacja wynosi 1-2 % i jakiegokolwiek regulacje w górę, nie mają żadnego uzasadnienia ekonomicznego, i to potwierdzam. Pan Prezes Kowalewski wówczas stwierdził, cytując: „Nie proszę pana, w budżecie na moment tworzenia tego dokumentu, a tak musieliśmy to robić, bo rozporządzenie Ministra Budownictwa bardzo precyzyjnie to reguluje, w tym momencie w budżecie wzrost inflacji na 2016 r. jest przyjęty o 1,7 % i my takie dane musieliśmy przyjąć”.

Pytam się dzisiaj, czy nastąpi zwrot pobranych, nadpłaconych pieniędzy, skoro uzasadnieniem był wzrost inflacji na poziomie 1 %? Natomiast pan Prezydent wówczas stwierdził tak, cytując: „Każdy kto prowadzi biznes w Inowrocławiu panie Słabiński, z wyjątkiem może pana, wie, że planowany wskaźnik inflacji na przyszły rok wynosi 1,7 %”. Ja wtedy stwierdziłem, że inflacja na pewno nie przekroczy zera, że będzie się trzymała około zera i to jest potwierdzone w dzisiejszych prognozach. Jest deflacja, która wynosi 0,6 %, a nie inflacja na poziomie 1,7 %. I dalej powiem, co jest tutaj najistotniejsze. Chciałbym zapytać, kto weryfikował

wniosek Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w tutejszym Urzędzie? Jest nieprawdą to twierdzenie, że samorząd nie ma żadnego wpływu na zmianę cen, oczywiście, że ma. Tutaj podstawową sprawą jest to, że opieramy się na danych księgowych i jak tu powiedziała pani radna Stępniewska, w przedziale wrzesień 2015 – 31 sierpień 2016, ustala się niezbędne przychody. Ktoś więc musi te niezbędne przychody zweryfikować, które przedstawia Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji. Na podstawie tych dokumentów, które leżą w Biurze Rady Miejskiej, takiej weryfikacji ja osobiście nie potrafię dokonać. Może, gdybyśmy mieli dostarczone dokumenty księgowe, to można by było tę cenę, tę podwyżkę uzasadnić. Na podstawie dokumentów, które tu leżą, tej podwyżki nie można uzasadnić. Ktoś kompetentny w Urzędzie powinien dokumenty solidnie zweryfikować. Chciałbym wiedzieć kto to zrobił? Chciałbym, żeby ta osoba tutaj przyszła i to uzasadniła.

Powiem jeszcze jedną rzecz. Zacytuję dane według raportu NIK na temat ceny wody w Polsce: „Ceny wody w Polsce mamy na najwyższym poziomie w Europie. Postawione w potrójnej roli samorządy tj. właściciela przedsiębiorstwa, regulatora i przedstawiciela konsumentów, nie wykorzystywały skutecznie swoich uprawnień, nie chroniły mieszkańców przed systematycznym wzrostem cen za dostarczanie wody i odprowadzanie ścieków. W ciągu 8 lat ceny za usługi wodno-kanalizacyjne wzrosły o ponad 60 %, co istotnie odbiegało od poziomu inflacji w Polsce. Także wzrost nakładów na modernizację i rozbudowę sieci wodociągowo-kanalizacyjnej, choć znaczący, nie był wystarczającym uzasadnieniem w skali wzrostu cen. Obciążenie budżetów domowych kosztami usług przedsiębiorstw wodociągowo-kanalizacyjnych osiągnęło już poziom, powyżej którego zostanie naruszona, wynikająca m.in. z traktatu akcesyjnego zasada dostępności cenowej usług. Przyjmuje się, że obciążenie budżetu rodziny z tytułu opłat za wodę i ścieki nie powinno przekraczać 3% dochodów netto gospodarstwa domowego. W przypadku kilku gmin wymusiło to już stosowanie przez nie dopłat. Sposób stosowania obowiązujących przepisów preferował ochronę interesów przedsiębiorstw. Dostępności cenowej usług dla obywateli, nie traktowano jako równie ważnego zagadnienia. Taryfy opłat za dostarczanie wody i odprowadzanie ścieków, przed przekazaniem radom miast do zatwierdzenia, nie były poddawane szczegółowej analizie. Nie sprawdzano m.in. zasadności wliczania do cen, płaconych przez mieszkańców kosztów ponoszonych przez przedsiębiorstwa”. Dziękuję.

Jan Koziorowski – radny RM:

Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji działa jako naturalny monopolista. O ile możemy sobie wyobrazić, że energię elektryczną może nam dostarczać Enea, bądź Energa, czy inna firma, to tu w przypadku PWiK tej możliwości nie ma, bo zaopatrywać mieszkańców miasta, może tylko jedno przedsiębiorstwo i to przedsiębiorstwo gminne. W PWiK jest też rada nadzorcza jako organ przewidziany ustawą kodeksem handlowym. Natomiast na Radzie Miejskiej ciąży obowiązek weryfikowania tych apetytów, jeżeli chodzi o ustalanie ceny za dostarczaną wodę i odprowadzane ścieki. Dlatego to Rada, jako grono osób wybranych przez mieszkańców Miasta, bierze na siebie ciężar

Jednym z głównych argumentów było zawsze to, że mamy do czynienia z inflacją, że rosną koszty energii i wszystkich innych rzeczy i dlatego cena wody musi też wzrosnąć. Działo się to zawsze na tej zasadzie, że nie tylko cena tej wody i odprowadzanych ścieków rosła o wskaźnik inflacji, ale zawsze jeszcze Przedsiębiorstwo występowało o wyższą zwyżkę, aniżeli zakładany, przewidywany wzrost inflacji. Teraz rok 2016 jest już drugim rokiem, kiedy w kraju mamy deflację, a się okazuje, że Przedsiębiorstwo dalej wnioskuje o podniesienie stawek. W tym roku jest to na poziomie 2,5 %, dlatego uważam, że ten argument, że te ceny muszą wzrosnąć jest niczym nie uzasadniony. Jeżeli my, jako Miasto jesteśmy przez Ministra Finansów zobowiązani do obniżania naszych dochodów, których źródło jest w naszych lokalnych podatkach, dlaczego Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji ma mieć możliwość podniesienia tych opłat, skoro działa na takim samym rynku i w takich samych warunkach, jak my działamy. Przedsiębiorstwo oprócz wniosku o zatwierdzenie taryf dołączyło szczegółową kalkulację cen stawek, o czym mówił przed chwilą pan radny Słabiński. Pytał też, czy ktoś kompetentny w Urzędzie dokonał weryfikacji tego dokumentu? ...

Z uchwały obowiązującej wynika, że powinna to być kwota 4 350 000 zł, a jaka jest faktycznie i która jest finansowana z tej części amortyzacyjnej firmy.

Stanisław Skoczylas – radny RM:

Oprócz tego, że uważam za nieuzasadnioną podwyżkę ceny wody, postulowałbym jednocześnie, by z tabel na str. 3 i 4, z grupy II do grupy III przenieść banki, a z grupy III do grupy II przenieść inowrocławski ZEC, który równocześnie przy podwyżce zimnej wody, oczywiście podwyższy nam cenę za ciepłą wodę. Będzie to mała rekompensata do ZEC-u za podwyżkę zimnej wody przez nasze Wodociągi.

Drugi postulat: aby koszt odczytu liczników zużycia zimnej wody wliczyć w koszt przesyłki wody. Energia elektryczna i gaz ziemny jest też dosyłana i ta cena dosyłki nieraz przekracza zużycie wody w małych gospodarstwach. Jest to tak zwana ukryta podwyżka cen prądu, gazu i wody.

Janusz Radzikowski – radny RM:

Zanim przejdę do merytorycznej kwestii, odniosę się do słów radnego Słabińskiego, że taryfy weryfikuje zgodnie z ustawą wójt, burmistrz, prezydent.

Rada nie ma kompetencji co do zmiany ceny, ma natomiast kompetencje dać dopłatę do metra sześciennego i tutaj zawsze dla Przedsiębiorstwa taka możliwość występuje. Moi przedmówcy opierali się o raport NIK-u, a ten raport był sporządzony głównie w oparciu o analizę dużych miast takich jak: Wrocław, Warszawa, Gdańsk, mołochów, które mają zupełnie inne możliwości i ilości sprzedanej wody i odprowadzanych ścieków, niż małe miasta, takie jak nasze. My „cieszymy się”, że ta regulacja jest tylko o te kilkanaście groszy. Mogło się wydarzyć inaczej, ponieważ PiS w ustawie prawo wodne i w rozporządzeniu dotyczącym opłat środowiskowych, chciało opłaty rzędu 50-60 groszy do metra sześciennego, przerzucić na odbiorcę. Dopiero po wielkim szumie medialnym, się z tego wycofano i pani Premier hucznie ogłosiła, że nie będzie zmian cen wody. Nie,

należało powiedzieć wtedy, że nie będzie zmian, tak naprawdę nie będzie podwyżki wprowadzanej dla tej ceny.

Proszę Państwa, nie można weryfikować kosztów wytworzenia wody w oparciu o inflację, tylko o rzeczywiste koszty ponoszone przez zakład. Sugerowanie, że inflacja jest tym elementem, który powinien stanowić odnośnik do ceny, jest moim zdaniem, bardzo błędne.

PWiK działa przede wszystkim na rzecz rozwoju infrastruktury technicznej wod.-kan. Zobaczcie Państwo, ile my podejmujemy uchwał związanych z planami miejscowymi w celu, jak mówił wcześniej pan Prezydent, żeby nasi przedsiębiorcy, mieszkańcy mogli w bardzo szybki sposób mieć możliwość budowania, czy rozwoju działalności gospodarczej lub zabudowy mieszkaniowej. My jesteśmy jednym z niewielu miast w Polsce, które jest objęte planami miejscowymi w całości. A pamiętajmy jedno, że uchwała odnośnie samego planu to nie wszystko, jeszcze jest infrastruktura techniczna, którą trzeba wybudować, żeby w danych miejscach to zaistniało w ogóle.

Tak naprawdę dzisiaj, obawiam się jednej rzeczy, że dzisiaj ta regulacja może nie być ostatnia regulacją. Może zmienić się rozporządzenie Ministra Środowiska i podwyższy się opłaty środowiskowe, co przewidział ustawodawca w projekcie ustawy - prawo wodne, zapisując: „że przedsiębiorstwo będzie mogło jeszcze raz wystąpić z wnioskiem o zmianę taryfy w 2017 r. Ja się obawiam, że tak naprawdę podwyżka może nastąpić za parę miesięcy, ale nie przez przedsiębiorstwo, a przez ustawodawcę.

Powiem tak, na dzień dzisiejszy ta regulacja, którą zaproponowano, to powinniśmy się cieszyć, że jest tak znikoma.

Grzegorz Kaczmarek – radny RM:

Moi przedmówcy już bardzo dużo powiedzieli na temat tej regulacji, a ja chciałbym dodać, że niedawno została zmodernizowana stacja uzdatniania wody w Trzaskach, na co został przeznaczony duży nakład finansowy. Chętnie poprosiłbym pana Prezesa, żeby pokazał nam, jak taka stacja wygląda, bo myślę, że większość z nas tego nie wie. Można by wówczas ocenić wizualnie, że te pieniądze są wydawane w należyty sposób.

Moi przedmówcy powiedzieli również, że nakłady finansowe z tej regulacji i z tych odpisów przedsiębiorstwa, idą nie tylko na różnego rodzaju modernizację, także sieci wodociągowej. Sami przecież Państwo widzicie, że w tej chwili powstają na przykład dwa małe osiedla, jedno „Lawendowe”, drugie przy Solankach, i w związku z tym, te wszystkie inwestycje związane z siecią wodociągową pokrywane są z pieniędzy Przedsiębiorstwa. Myślę zatem, że te pieniądze są wydawane w należyty sposób, a rozwój Miasta jest nam na pewno potrzebny.

Jan Koziorowski – radny RM:

Absolutnie się nie cieszę, że mamy do czynienia z propozycją podniesienia ceny za wodę, bo nie widzę powodu, dla którego byśmy mieli się cieszyć. Natomiast kwestią jest to, jakie rzeczywiście są ekonomicznie uzasadnione podstawy do tej zmiany taryfy w kolejnym roku.

Osoby, które prowadzą nawet budżet domowy, to powiedzą, że pewne rzeczy można zrobić taniej, pewne rzeczy można zrobić drożej, a pokusą w przypadku monopolisty jest to, że on chce zawsze więcej, bo bierze tę premię za bycie monopolistą.

Dlatego uważam, że podstawa do ustalenia tych nowych cen, biorąc pod uwagę tę wiedzę, która wynika z wniosku i z tych dołączonych załączników, nie znajduje uzasadnienia dla jej podniesienia, bo ona wynosi na poziomie 2,5% ogólnie mówiąc o tych wszystkich grupach w stosunku do roku ubiegłego. I tak jak my musimy sobie w naszym życiu codziennym, w budżetach domowych dawać radę z zewnętrznymi okolicznościami ekonomicznymi, tak również Przedsiębiorstwo powinno wziąć na siebie część tej odpowiedzialności. Dlatego przywołując poprzedni punkt, który był omawiany, na co zwracałem uwagę, w tych wnioskach o dofinansowanie ze środków Unii Europejskiej, nie było widać żadnego wniosku ze strony PWiK o dofinansowanie jakiś projektów inwestycyjnych, czy to dotyczących sieci, czy dotyczących ujęć wody. Dlatego uważam, że przerzucanie wszystkiego na barki i portfele mieszkańców jest po prostu nie do przyjęcia i nie powinno mieć miejsca.

Marek Słabiński – radny RM:

Radny Radzikowski jest chyba pracownikiem PWiK, bo ja się do radnego nie zwracałem o udzielenie informacji. Może został rzecznikiem PWiK?

Ja odpowiem, wracając do raportu NIK. Raport NIK dotyczy miast: Kraków, Lublin, Poznań, Szczecin i Wrocław, i tutaj się z kolegą radnym Radzikowskim zgadzam. Natomiast jeżeli chodzi o delegaturę NIK w Szczecinie, to ona sprawdziła przedsiębiorstwa wodociągów i one w tym raporcie są. Dotyczą: Szczecinka, Białego Boru i Bornego Sulinowego. To są małe miejscowości, a więc ten raport jest kompletny i komplementarny z tą resztą tej informacji.

Wracając jeszcze do tego o co się zwróciłem, tj. o weryfikację wniosku taryfowego. Ponieważ ten wniosek może być zweryfikowany i wcale ta taryfa nie musi być zatwierdzona. My będziemy za chwilę głosować, ale powiem jedną rzecz. Przy najbardziej niekorzystnym zakupie z wodociągów toruńskich, a tutaj przyjąłem ten najgorszy wariant 2,43 zł za metr sześcienny wody, to wychodzi 66% przychodów, profitów, w stosunku do ceny, za którą tam się płaci za wodę. To jest bardzo wysoki profit, mówię przychód, bo to nie jest dochód, ale przychód, bo nie znam kosztów. Natomiast we wniosku taryfowym PWiK jest napisane: „niezbędne przychody”, gdzie są wymienione w słupku drugim, w tabeli nr 3 te przychody. Natomiast nie wiem, co się pod tymi liczbami kryje, ponieważ to nie ja weryfikowałem tę taryfę. Gdybym ją weryfikował, może bym się zgodził, a tak się nie zgadzam. Tak to wygląda i oczekuję tego typu odpowiedzi. Czyli organ wykonawczy, Prezydent Miasta wcale nie musi tej taryfy przyjąć, a my też nie musimy mieć podwyżki średnio ponad 2 % za cenę wody i odprowadzanie ścieków.

Aleksandra Dolińska-Hopcia – Naczelnik Wydziału Inwestycji, Rozwoju Gospodarczego i Funduszy Europejskich:

Odpowiadając według kolejności zadawanych pytań. W Wydziale Inwestycji jest

osoba, która nadzoruje pracę spółek komunalnych, i która weryfikuje. W trakcie weryfikacji pan Prezes był poproszony o uzupełnienie informacji przekazanych we wniosku taryfowym. Na podstawie uzupełnionych informacji przedłożonego wniosku taryfowego, pracownik zweryfikował i doszedł do konkluzji, że przygotowany wniosek jest zgodny z rozporządzeniem. Osoba ta jest regularnie szkolona i niedawno, również była w Warszawie na szkoleniu dotyczącym taryf za sprzedaż wody i ścieki komunalne.

- Było pytanie, czemu PWiK nie aplikuje o środki unijne na rozbudowę swojej infrastruktury.

Przy okazji omawiania poprzedniego materiału mówiłam o tym. Gdzieś ta informacja nie utkwiała, że byliśmy wyłączeni z możliwości aplikowania z uwagi na taką a nie inną interpretację osiąganych wskaźników minimalnych. Ta perspektywa finansowa, po wielokrotnych również interwencjach pana Prezydenta, otwiera przed nami te drzwi i będziemy mogli aplikować o środki unijne.

Tyle, jeżeli chodzi o informacje takie ogólne, szczegóły przedstawi pan Prezes.

Stanisław Kowalewski – Prezes Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji:

Odniosę się po kolei do pytań i postaram się wyjaśnić.

Jeśli Państwo pozwolą, to pierwszą rzeczą będzie ekonomia i szybko podam trzy liczby, z których będą wynikały odpowiedzi na wątpliwości między innymi na to, co się dzieje, gdy teraz będziemy kupować mniej wody z Torunia, bo tak jest?

Ja się cieszę, że Państwo zajrzeliście do wniosku, że przeczytaliście pewne liczby, bo łatwiej mi jest się do tego odnieść.

- Pierwsza sprawa jest taka. Proszę zwrócić uwagę, że w wodzie, gdzie mieliśmy za rok obrachunkowy ujemny wynik i on wynika z tego, że na modernizację stacji uzdatniania wody zaciągnęliśmy pożyczkę z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej i ją, niestety trzeba spłacać. Ona jest na preferencyjnych warunkach, ale to nie znaczy, że nic nie kosztuje. Jeżeli Państwo będą uprzejmi spojrzeć, to amortyzacja wzrosła od około 200 000, na środkach od wody, natomiast jest taka rubryka, gdzie jest pokazana spłata kredytu ponad amortyzację i ona wynosi 850 000. Więc jak Państwo policzycie to szybciotko, to jest 1 000 050, a z Torunia za wodę zapłacimy, jeżeli wszystko pójdzie zgodnie z planem, około 450 000 mniej. Czyli jak weźmiecie Państwo ten rachunek przeprowadzicie, on jest bardzo uproszczony, ale to jest 600 000, bo jak zobaczycie na pozostałe koszty, to sprawdzicie Państwo, że te koszty są na poziomie roku ubiegłego, a nawet z tendencją do zaokrąglenia w dół. I tutaj inflacja nie ma nic do rzeczy. Środki unijne, jeżeli zainwestujemy w infrastrukturę wodociągowo-kanalizacyjną one wrócą do odbiorcy w postaci ceny. I to, co mówił pan radny Słabiński o tym, że był raport NIK, to właśnie NIK pojechał do tych dużych miast i do Szczecinka (bo był donos) i zbadał sprawę. I to są miasta, które w wyniku bardzo dużej ilości środków unijnych mają dosyć wysokie ceny i osiągnęły zyski nieprzystoite dla wodociągów. To jest fakt. Natomiast są dwa raporty NIK i ten raport, o którym pan mówił, który dotyczył gmin województwa lubuskiego, on rzeczywiście zwraca uwagę na to, że samorzady w tym rejonie, te badane nie do końca potrafiły udowodnić, że są w stanie weryfikować wnioski. I to jest drugi

raport NIK. Dlatego polecam, żeby obydwaj skonfrontować i wtedy będą to zupełnie inne relacje. Jedna odnosi się do poziomu cen, która wynika ze środków unijnych, bo tak się m.in. broniono. Tam faktycznie w dziesiątki milionów w niektórych przedsiębiorstwach te zyski .. i one wynikają z amortyzacji środków unijnych. Więc pamiętajmy, że każda inwestycja, którą zrealizujemy i zaczniemy amortyzować, będzie miała skutki w postaci podwyższenia opłat, bo taka jest procedura amortyzowania zainwestowanych pieniędzy. Proszę więc to tak odbierać.

- Teraz co do inflacji.

Na ten rok też inflacja jest założona 1,3% w budżecie. Natomiast, my na ten rok nie założyliśmy żadnych wzrostów poza tymi elementami, o których tutaj mówię, tj. o spłacie kredytu na rok 2017 powyżej amortyzacji. Nie zakładaliśmy na wodzie żadnych wzrostów. Musimy jeszcze wygospodarować pieniądze, żeby te pozostałe ok. 600 000 spłacić, tj. to, co Państwo tutaj sugerowali.

Jeśli chodzi o inflację, deflację, powiem tak. Staniały parowozy, zdrożała żywność, ogólnie jest deflacja. Przepraszam za to porównanie, ale deflacja nie odzwierciedla w prosty sposób pewnych kosztów. Zwróćcie Państwo uwagę, że my ceny usług obcych zakładamy też na tym samym, a wiadomo, że o 8,7% zdrożeje płaca minimalna w roku następnym. Jeżeli Państwo sądzicie, że to się nie przełoży na koszty usług, to chyba tak nie będzie.

- Co do wniosków unijnych, to myślę, że pani Naczelnik wyjaśniła. Chodziło o to, że do 2015 r. środki unijne były przyznawane tylko na kanalizację sanitarną, jeśli na inwestycję przypadało co najmniej 120 osób na kilometr nowej instalacji. Niestety, myśmy tego warunku nigdzie nie spełniali, bo sieć mamy na szczęście dosyć dobrze rozbudowaną i generalnie koncentrujemy się na rozwoju tych osiedlowych, gdzie można to zrobić. Bo muszę Państwu powiedzieć, że nie na każdym osiedlu jest to możliwe, a nam też zależy na utrzymaniu wskaźników. Ja mogę tylko zacytować jakie inwestycje osiedlowe zostały poczynione w wodzie i w ściekach do tej chwili: sieć wodociągowa przy ul. Knasta, ul. Wrzosowej, ul. Zielińskiego, ul. Rzepakowej, ul. Znanińskiego, ul. Kolejowej i niestety nie zdążyliśmy ze względów projektowych, zrobić przedłużenia w ul. Szymborskiej. Kanalizacja, to również przy ul. Knasta, ul. Znanińskiego, ul. Jęczmienna, ul. Zielińskiego i ul. Budowlanej. To są odcinki, może po kilkadziesiąt, nieraz po sto parę metrów, ale one globalnie dają 1 600 metrów.

Taką naszą sztandarową inwestycją, jak Państwo sami zauważyli, jest stacja uzdatniania wody, w którą rzeczywiście zainwestowaliśmy najwięcej pieniędzy. Pan radny pytał o kwoty przeznaczone na inwestycje, to już mówię. Globalnie wydamy w tym roku około 7 100 000 złotych, z tego z własnych środków około 4 300 000 zł i 2 700 000 zł pożyczki, bo 300 000 zł zrealizowaliśmy w roku ubiegłym. To tak wygląda. Czyli przy tym planie wieloletnim jesteśmy z wydatkami o wiele bardziej zaawansowani, niż by to wynikało z planu, ale takie są potrzeby. Więc proszę Państwa, my staramy się przede wszystkim realizować potrzeby w dziedzinie rozbudowy tej sieci, chociaż teoretycznie umowa Spółki do tego nas nie zobowiązuje. Chodzi nam jednak o to, żeby przyspieszyć realizację budownictwa, głównie jednorodzinne, bo tam się te inwestycje zazwyczaj dzieją.

- Jeszcze jeden element, jeżeli Państwo czytali ten wniosek. Tam jest taka jedna pozycja, na którą mało kto zwraca uwagę tj. 50 000 metrów sprzedaży mniej. To jest 5 dni pompowania wody do miasta. Rok się skrócił. Niestety prognozy sprzedażowe są takie, że było 3 086 000, a jest zakładane 3 000 030. To też jest element, który powoduje, że nawet gdybyśmy zostawili koszty na tym samym poziomie, to trudno będzie utrzymać opłatę. Naprawdę, większość kosztów poza tymi, o których powiedziałem, jest na poziomie roku ubiegłego. Możecie to Państwo we wniosku łatwo sprawdzić. Ja wiem, że on się dość trudno czyta, ale taka jest procedura ustalania opłaty, zgodnie z załącznikiem do rozporządzenia Ministra Budownictwa z czerwca 2006 r., znowelizowanego w tym roku we wrześniu, ale tylko w jednym zakresie, w zakresie amortyzacji.

- Pan radny Skoczylas ponownie mówił o bankach i ZEC-u.

Ja już tłumaczyłem. Niestety, my nie mamy możliwości przydzielania do grupy taryfowej ze względu na dochody, przychody, czy kondycję finansową, tylko ze względu na sposób świadczenia usług i w tym momencie jesteśmy skazani na takie przyporządkowanie. Tak, jak już wcześniej mówiłem, jeśli bank i przedszkole jest w jednym lokalu, to tymi samymi rurami woda do niego płynie. Nas to obliuguje do zaliczenia do jednej grupy taryfowej. A co do ZEC-u, to ZEC nie obciąża Państwa kosztami zimnej wody, tylko obciąża za ciepłą wodę. Także uważam, że w ogóle rozpatrywanie pozycji ZEC-u w grupie taryfowej, nie ma znaczenia.

Pan radny Skoczylas podnosił kwestię abonamentu. Ten abonament dlatego jest w takiej formie, żeby właśnie było prościej przeczytać. My nie mamy stu pozycji w rachunkach, które już się w Wodociągach zaczynają pojawiać, za przesył, za gotowość i za coś tam jeszcze. Ten abonament musiał być wyjęty. Znowu się tu odwołuję do wytycznych Urzędu Ochrony Konkurencji, bo w przypadku, kiedy na przykład klient ma założony wodomierz, a z niego nie korzysta, bo na przykład wyjechał gdzieś na dłuższy czas, to w tym momencie przerzucalibyśmy koszty tej obsługi na innych odbiorców. Dlatego jest to rozliczone indywidualnie, że cena tego wodomierza, jego montażu i obsługa tego klienta, kosztuje właśnie tyle. To jest 3,44 zł na dwa miesiące dla osoby fizycznej.

- Co do zaproszenia na stację uzdatniania, to bardzo chętnie Państwa zaproszę, żebyście rzeczywiście zobaczyli jak lokujemy pieniądze firmy, te wypracowane przez nas. Chciałbym to jednak zrobić trochę później, bo teraz trwają jeszcze prace związane z dojazdem, bo nie ukrywam, że taka budowa zniszczyła drogi dojazdowe i w tej chwili to wszystko jest na ukończeniu. W tym roku muszą się te prace zamknąć i mam nadzieję, że pogoda na to pozwoli. Wówczas Państwa zaproszę i pokażę jak to wygląda.

Ja nie chcę tu mówić o kosztach, które w tej opłacie za wodę i ścieki się znajdują. One ciągle rosną. Przypominam tylko, że z roku na rok, ponieważ lokujemy nowe sieci, to przybywa nam opłat za umieszczenie. Jeśli Starosta i Wojewoda mają najwyższe stawki tj. 100 zł za metr, Starosta 150 zł za metr, Wojewoda i krajówki są na poziomie 8 zł, to tak to wygląda.

Na koniec chciałbym przypomnieć, że PWiK nie jest ani moją Firmą, ani Państwa. To jest firma miejska i naprawdę nam zależy na tym, żeby mieszkańcy mieli wodę

jak najlepszej jakości, żeby ciągle ścieki odpływały i nas nie zalewało, jak to się nieraz zdarzyło po obfitych opadach. Myślę, że jest kilka dowodów na to, że to co mówię, to ma pokrycie. Bo na przykład była kwestia zalewania posesji w okresie letnim po ulewach. Były zarzuty, że my czegoś nie czyścimy, że kanalizacja nie jest drożna. Proszę Państwa, w październiku spadło więcej deszczu niż w lipcu. Ja nie mam żadnych zgłoszeń, że kogoś zalało, czy podtopiło w tym okresie. Po prostu kanalizacja jest zbudowana zgodnie z wytycznymi, zgodnie z przepisami technicznymi, ale może przyjść taki deszcz, który się w żadną rurę nie zmieści, czego dowodem była zalana Warszawa, Gdańsk, Gorzów Wielkopolski, cały pływający na poziomie 80 cm przez kilka godzin. Czasami tak jest, że z naturą się nie wygra.

Jan Koziorowski – radny RM:

We wniosku PWiK jest napisane, że jest niemożliwe stosowanie tak zwanego finansowania skrośnego. W związku z tym mam pytanie. Jakie są wyniki finansowe produkcji tej naszej wody „Inowrocławianki”, która zresztą mi bardzo smakuje? Natomiast jak przejeżdżam koło tej stacji, to nie widać, żeby coś się tam działo.

Marek Słabiński – radny RM:

Pan Prezes odniósł się do jednego ze wskaźników, do płacy minimalnej, która wzrosła ponad 8%. Czy w Wodociągach ktoś dostaje płacę minimalną?

Stanisław Kowalewski – Prezes PWiK:

Parę osób się znajdzie.

Marek Słabiński – radny RM:

A jaka jest średnia płaca w Wodociągach?

Stanisław Kowalewski – Prezes PWiK:

4 400 brutto.

Odniosę się jeszcze do wody.

Ja ubolewam nad tym, że mimo to, że wielu osobom ta woda smakuje, to w Inowrocławiu sprzedaż nam nie rośnie. Ona się zwiększa od czasu do czasu, ale nie chciałbym dywagować dlaczego. Powiem tylko tyle, że rynek wody jest rynkiem bardzo trudnym. Natomiast jedną rzecz mogę zapewnić, do tej wody nie dopłacamy żadnych pieniędzy, bo rozumiem do czego pan zmierzał z pytaniem o subsydiowaniu skrośnym. Subsydiowanie skrośne nie występuje, ponieważ w taryfie nie ma żadnych pieniędzy, które idą na obsługę rozlewni i dystrybucję wody.

Stanisław Skoczyła – radny RM:

Ja bym się z panem nie zgodził, jeśli chodzi o przeniesienie ZEC-u do drugiej grupy, ponieważ jeżeli w trzeciej grupie na przykład ZEC płaci 5 złotych za metr sześcienny po podwyżce, to on automatycznie będzie od nas brał te pieniądze.

Stanisław Kowalewski – Prezes PWiK:

Nie, Państwo nam płacie za wodę zimną, a ZEC-owi tylko za podgrzanie.

Stanisław Skoczylas – radny RM:

Oczywiście, ale ZEC od Was bierze zimną wodę.

Stanisław Kowalewski – Prezes PWiK:

Nie, ale Państwo nie płacicie ZEC-owi 5 złotych. Państwo płacicie nam za wodę zimną 4,12 zł brutto aktualnie, a ZEC za podgrzanie metra sześciennego ma swoją taryfę, ja nie wiem jak skonstruowaną. Nie ma żadnego przełożenia pomiędzy ceną wody od nas dla Państwa, a ZEC-em.

Ryszard Brejza – Prezydent Miasta Inowrocławia:

Proszę Państwa, nigdy nie cieszymy się, jeżeli mamy do czynienia z regulacją polegającą na wzroście opłaty i to jest zrozumiałe. Rozumiem Państwa jakby dylemat, bo Państwo macie podnieść rękę, a podnoszenie ręki za takim rozwiązaniem ma prawo wywoływać wiele pytań, czasami budzić rozterki. Pragnę jedynie zwrócić uwagę na to, że z punktu widzenia kilkunastu lat mojej przynajmniej tutaj pracy i części z Państwa długoletniej współpracy, jest to jedna z najniższych podwyżek w zakresie wody i kanalizacji, z jaką miałem do czynienia. Jeżeli popełniam błąd, to proszę mnie poprawić, ale jestem pewien, że jest to jedna z najniższych podwyżek. Tutaj pan Prezes mógłby zweryfikować to co mówię w tej chwili. Przeważnie mieliśmy 7, 8, 12, 15 procent podwyżki. Tu dziennikarze najprawdopodobniej sobie przypominają, że z takim wzrostem mieliśmy do czynienia. Oczywiście inna była sytuacja gospodarcza i tu jestem w stanie zgodzić się z panem radnym Słabińskim, bo inflacja dodatkowo powodowała, napędzała niejako konieczność wzrostu wyższego. Gdyby była inflacja, to byśmy dzisiaj nie mówili o 2% korekcie tych opłat, tylko byśmy mówili być może o 7-8, czy 12 %, tak jak to w poprzednich latach było. Pragnę jedynie swoje zdanie wyrazić, że nikt nie przyjmuje z zadowoleniem żadnej podwyżki, ale z drugiej strony, ta wydaje się być jak najbardziej uzasadniona.

Te inwestycje jakie się odbywały, wielkie, wielomilionowe, one powodują konieczność spłaty tych kosztów inwestycji w kolejnych latach poprzez odprowadzenie odpowiednich środków na amortyzację również. Ta kilkumilionowa inwestycja w Trzaskach, która się w tym roku zakończyła, to przecież koszty na najbliższych 10 lat będą rozłożone. Wcześniejsze inwestycje jakie były przeprowadzane na drogach i ulicach też to pokazują. Firma realizuje zadania celu publicznego, bo zaopatrzenie w wodę i odprowadzanie ścieków, to jest cel nasz, jako gminy miasta Inowrocław. My oczywiście możemy dorzucić środki finansowe brakujące Firmie na inwestycje. Proszę bardzo, nie będzie 2% podwyżki, ale pół miliona poszukamy w budżecie, bo tak się możemy próbować umówić, że dorzucimy do Firmy. Z punktu widzenia tych kosztów, które Firma ponosi i zadań jakie ma do realizowania w przyszłym roku, to w tym zakresie niezbędne będzie pół miliona złotych więcej w budżecie tej Firmy, niż posiada Firma w tej chwili. To jest, oczywiście do dyskusji jak najbardziej. Jest chyba kilka miast w Polsce, które dofinansowują koszty odprowadzania ścieków oraz dostarczania wody. Takim miastem jest też Bydgoszcz, która ostatnio zrezygnowała jednak z tego przy

wielkiej inwestycji, jaką od kilku lat tam przeprowadzała. Zdecydowała się dopłacać, ale w tej chwili już to kończy.

Wydaje mi się, że kiedyś, nasi poprzednicy, bo to się działo jeszcze przed moim przyjściem tutaj do Urzędu, dobrze to uregulowali. Koszty dostarczania wody, odprowadzania ścieków i zagospodarowania tych ścieków również, są pokrywane ze środków zbieranych z opłat od mieszkańców na ten cel. To nie jest zamknięty proces. W tym miejscu muszę zwrócić Państwu uwagę, że w zależności od uregulowań jakie zostaną podjęte w Parlamencie z inicjatywy Rządu, możemy mieć do czynienia z różnymi jeszcze innymi rozwiązaniami, które mogą stać się obligatoryjne. Na razie nie są. To są tak zwane koszty za deszczówkę, za wody opadowe, mówiąc ładniej. Nasza Firma rozkłada koszty odprowadzania wód opadowych, czyli z naszych dachów, tarasów z miejsc zabetonowanych przed garażami z podwórka itd. Nie rozliczamy tego osobną opłatą, którą właściciele tychże dużych powierzchni płacą, chociaż w coraz większej ilości miast jest już osobna za to opłata. Tylko musimy mieć środki zagwarantowane, tylko skąd? Właśnie z tych opłat. Z tej taryfy, nad którą dzisiaj dyskutujemy. Co byłoby lepsze, bardziej uczciwsze? Czy dzielenie na wszystkich, bez względu na to, czy mają wielkie dachy i podwórka wybetonowane, z tymi, którzy mieszkają w bloku i nie mają takich powierzchni, bo to się rozkłada na kilkudziesięciu lokatorów, to jest kwestia do dyskusji. My tego systemu nie zmieniliśmy, ale w związku z wymogami unijnymi, taki koniec nas może czekać, że będzie trzeba wprowadzić osobną opłatę. To też jest oczywiście do dyskusji.

Proszę Państwa, Firma realizuje zadania publiczne. Pan radny Koziorowski pytał między innymi o „Inowrocławiankę”. Przecież Firma wykonała odwierty, ujęcia wody za przeszło 2 miliony zł, dzięki którym Inowrocław może spełnić warunki miasta uzdrowskiego, o czym wielokrotnie informowałem Państwa podając koszty. To nie jest żadna tajemnica.

Dostarczana jest woda do Tężni i do Basenu. To nie jest „Inowrocławianka”, to jest woda „Jadwiga”, służąca kuracji oraz używana jest do kąpieli i do tężni. Firma zrealizowała coś z amortyzacji, a nie z finansowania skrośnego bieżących kosztów, będzie płaciła środki.

Jeżeli Firma by tego nie wykonała, to kto by miał to wykonać. To my z budżetu musielibyśmy wykonać te inwestycje. Ona była potrzebna i niezbędna, wiemy o tym doskonale. Nawet, jeśli z jakiś tam względów możemy się nie zgadzać z tym dzisiaj. Tu te informacje Państwu podajemy, jak najbardziej uczciwie. Jak o to pytacie, to informacje uzyskujecie. Nigdy tutaj błędu żadnego nie popełniliśmy. Dane dotyczące kondycji firmy, zadania jakie Firma realizuje i za jakie kwoty, nie przecież ukrywane.

Rozumiem, że to nie jest wdzięczna sytuacja, opowiadanie się tutaj, ale nad czym? Nie nad wprowadzeniem podwyżki, tylko nad stwierdzeniem, że nowe taryfy przygotowane w tym zakresie przez Firmę, są przygotowane zgodnie z przepisami obowiązującymi w Polsce. To nie jest wdzięczna rola. Ja podtrzymuję opinię jaką rok temu tu zaprezentowałem i dziś trochę taką opinię z rozgoryczeniem wyrażę jeszcze raz. Myślę, że będę miał w Państwie koalicjantów co do opinii, że jest to

zadanie niepotrzebne dla samorządów. Szkoda, że władze samorządowe nadal muszą pełnić te trzy role, w tym również tego taryfikatora, tego regulatora, o których wcześniej mówił pan radny Słabiński. Mówi się o tym, że ma być inny urząd powołany, jakiś zewnętrzny. Może to będzie lepsze rozwiązanie. Ja przypomnę tylko, że rok temu wystąpiliśmy do Rządu z prośbą o to, aby za rok, taka sytuacja się nie powtórzyła, żeby samorządu do tej funkcji regulatora już nie mieszać. To jest dla nas bardzo niewdzięczna rola. Niestety, przez ten rok nie udało się w Polsce tego zmienić. Były inne, widocznie ważniejsze problemy do rozwiązania. Nie udało się takiego rozwiązania wypracować. Ja dzisiaj, nieskromnie wyrażam jedynie nadzieję, że może w ciągu tych najbliższych 12 miesięcy, nad tym się ktoś pokłoni i wprowadzi takie rozwiązanie, które z nas zdejmie ten obowiązek. Mówię to w poczuciu odpowiedzialności za to, ile mieszkańcy płacą, mają płacić i w poczuciu tej odpowiedzialności również w Państwa. Dziękuję uprzejmie.

Tomasz Marcinkowski – Przewodniczący RM:

Zamykam punkt zapytania i dyskusja. Przystępujemy do głosowania. Wiem, że opinie macie Państwo podzielone, co wcale mnie nie dziwi. Natomiast potraktujmy to głosowanie odpowiedzialnie i przyjmijmy, że głosujemy nad stwierdzeniem, czy ta taryfa jest zgodna z prawem, czy nie, bo do tego to nasze zatwierdzenie, z czysto formalnego punktu widzenia, się sprowadza.

Podjęcie uchwały:

Rada Miejska (12 głosami – za, przeciw – 7, wstrz. się – 0) podjęła uchwałę **nr XXIV/251/2016** w sprawie zatwierdzenia taryf dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków.

Uchwała stanowi **załącznik nr 22** do protokołu.

Ad. 16. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przyjęcia Strategii Rozwoju Miasta Inowrocławia do 2020 r. – załącznik nr 23 do protokołu.

Aleksandra Dolińska-Hopcia – Naczelnik Wydziału Inwestycji, Rozwoju Gospodarczego i Funduszy Europejskich:

Przedstawiła projekt uchwały.

Maria Stępniewska – Przewodnicząca Komisji Strategii i Promocji Miasta:

Komisja Strategii i Promocji Miasta pozytywnie zaopiniowała przedstawiony projekt uchwały.

W dyskusji głos zabierali radni: Marek Słabiński, Stanisław Skoczyła, Ryszard Rosiński.

Marek Słabiński – radny RM:

Na str. 11 materiału, na środku strony, w tytule: "Uwarunkowania rozwoju komunikacji i infrastruktury technicznej", w drugim akapicie, w połowie znajduje się zapis: "Podstawowym problemem komunikacyjnym jest przebieg przez miasto tranzytu na drogach krajowych nr 15 i 25, powodujący wzmożone natężenia ruchu drogowego (szczególnie droga krajowa nr 25), a tym samym nie zapewniają

właściwego bezpieczeństwa użytkownikom dróg. Problemem wciąż pozostaje niewystarczająca liczba miejsc parkingowych w strefie centrum oraz na terenie osiedli mieszkaniowych”.

Uważam, że jest tutaj błąd. Jeżeli bierze się pod uwagę deficyt miejsc parkingowych, to w tej chwili głównie on występuje na osiedlach, a szczególnie na Osiedlu Piastowskim, gdzie przy ul. Łokietka w ogóle już nie można samochodów zaparkować, a biorąc pod uwagę to, co jest zapisane w ustawie o drogach publicznych, to w zasadzie, tam gdzie się mówi: "parkometry", czyli miejsca płatnego parkowania ustanawia się tam, gdzie występuje deficyt miejsc parkingowych. To właściwie te parkometry z centrum, trzeba by tam przenieść i pobierać opłatę.

Jeżeli chodzi o miejsca parkingowe w centrum, jest to związane z tym odczuwalnym napływem samochodów, który szczególnie w tym roku się widzi. Jeżeli przejechalibyśmy się po centrum w godzinach popołudniowych, to właściwie ta ilość stojących samochodów jest taka sama i to jest z tym związane. Uważam, że tego w tym materiale nie powinno być, akurat w tym miejscu.

Na str. 12, w tytule: "Uwarunkowania gospodarcze", w 3 akapicie znajduje się zapis: "Strefę przemysłową w mieście tworzą zarówno małe i średnie przedsiębiorstwa o profilu produkcyjno – usługowo - handlowym, jak i większe emitory zanieczyszczeń".

Tu jest taki błąd w nomenklaturze. Trzeba by tu wpisać: "mikro, małe i średnie przedsiębiorstwa". Jeżeli chodzi oczywiście o szczegół, bo można ten szczegół pominąć. Tutaj proszę zobaczyć na str. 15, przedstawiona jest analiza defensywna i tutaj jest analiza swot - słabe strony. To jest 2 kratka w tabelce: "Braki w infrastrukturze komunikacyjnej (brak obwodnicy, brak szybkiego dojazdu do dróg ekspresowych i autostrad, zły stan techniczny dróg, niewystarczająca liczba parkingów)". Akurat, jeżeli chodzi o stronę gospodarczą, to obwodnica miasta Inowrocławia, wcale nie poprawi aktywności gospodarczej w mieście. Obwodnica w takim stanie (ja to wielokrotnie powtarzałem), będzie działać destrukcyjnie. Obwodnica zmniejszy ilość pojazdów ciężkich na terenie miasta, niewątpliwie tak, ale nie przyczyni się do rozwoju działalności gospodarczej w mieście. Będzie działała na szkodę. Miasto się objędzie, tak jak to się dzieje w wielu miejscach naszego kraju. Marszałek Całbecki to chyba już w tej chwili zauważył, że autostrada A1 objeżdża Toruń i ta autostrada nie zwiększa korzyści dla samego miasta Torunia, wręcz odwrotnie. Proponowałbym, żeby to zmienić.

Str. 17 w tytule: „Korelacje: mocne strony ... ”, w akapicie 2 znajduje się zapis: „Istotne znaczenie w rozwoju miasta ma przemysł, w tym poligraficzny - Inowrocław to zagłębie drukarskie. Rozwój przemysłu w Inowrocławiu mogą determinować utrzymujące się niekorzystne procesy demograficzne, w szczególności związane z drenażem intelektualnym i zmniejszającymi się zasobami siły roboczej”.

Nie wiem co ma jedno wspólne z drugim, niekorzystne procesy demograficzne z drenażem intelektualnym i zmniejszające się zasoby siły roboczej? Drenaż intelektualny niewątpliwie postępuje. Takie działania przeprowadziliśmy w

stowarzyszeniach dwukrotnie w 2012 r. i 2014 r. i to rzeczywiście ta młodzież, która jest na wysokim poziomie intelektualnym, to jej celem jest opuszczanie naszego miasta, i tutaj powinniśmy coś zrobić. Natomiast pozostają de facto klienci opieki społecznej, którzy nie zamierzają się ani uczyć, a często pracować. Tutaj z tym drenażem się niewątpliwie zgadzam. Ktoś to bardzo rozsądnie ujął. Jednak tego argumentu nie rozumiem, dlaczego zasoby siły roboczej się zmniejszają.

Str. 32 w tytule: "Priorytet I: gospodarka i miejsca pracy", w 1 i 2 akapicie znajduje się zapis: powiązanie ze strategią „*ROZWOJU WOJEWÓDZTWA KUJAWSKO-POMORSKIEGO DO ROKU 2020* Cel strategiczny: Gospodarka i miejsca pracy, Aktywne społeczeństwo i sprawne usługi.

Inowrocław to miasto średnie o dużym potencjale gospodarczym, istotne dla rozwoju gospodarczego kraju, a jednocześnie predestynowane do pełnienia roli centrum rozwoju gospodarczego województwa”.

Uważam, że jest tu niesamowita megalomania. W mojej opinii, to jest niczym nie uzasadnione to stwierdzenie.

Chciałbym wiedzieć, dlaczego taki punkt został tutaj wpisany.

Stanisław Skoczylas - radny RM:

Na str. 11 drugi akapit od dołu, cytuję: "Miasto jest strategicznym węzłem kolejowym w regionie pod względem zarówno transportu pasażerskiego, jak i towarowego. Brak jednak bezpośrednich połączeń kolejowych z miastami na południu Polski (Kraków, aglomeracja Śląska) oraz Warszawą”.

Na dzień dzisiejszy jest bezpośrednie połączenie z Warszawą oraz z Krakowem. Nie jest tego dużo, ale obustronnie jeden raz dziennie pociąg jedzie do Warszawy i Krakowa. Mamy również bezpośrednie połączenie z Berlinem.

Str. 15 w tabeli: "Mocne strony", w 3 rubryce jest zapis: "Koncentracja przemysłu chemicznego, szklarskiego, poligraficznego, ...”.

Co do koncentracji przemysłu chemicznego, to uważam, że jest zasadne, ale co do szklarskiego, to mam wątpliwości.

Ryszard Rosiński - radny RM:

Na pewno to, co powiedzieli moi przedmówcy, było ważne, niemniej dziś mamy podjąć uchwałę w sprawie przyjęcia Strategii Rozwoju Miasta Inowrocławia do 2020 roku.

Ja od razu chciałbym wnieść wniosek o oddalenie tego projektu uchwały z dzisiejszej sesji, ponieważ zapisy proponowane jako nowelizujące ten dokument, na dzisiaj nie mogą być wniesione, gdyż dokument, na który się powołuje wnioskodawca, jeszcze nie istnieje. Nie ma jeszcze programu Rewitalizacji Miasta Inowrocławia w formie gotowego projektu, który byłby przedstawiony Radzie Miejskiej Inowrocławia. Nowelizacja ta nie ma więc w tym momencie sensu. Mówię to z całym przekonaniem, ponieważ planowane konsultacje społeczne do połowy grudnia br. mogą przynieść zmiany, albo pogłębić jeszcze zakresy tematyczne związane z rewitalizacją miasta Inowrocławia. W związku z tym formułowanie informacji o zmiany w zapisach na str. 38, cytuję: "Działania związane z rozwojem i modernizacją infrastruktury społecznej powinny z

pewnością być podejmowane w rejonach miast o wysokiej koncentracji problemów społecznych w ramach prowadzonej polityki rewitalizacji miasta. ". Dobrze, ale ta polityka dopiero się rodzi i ma się dopiero urodzić za czas jakiś projekt tej polityki. Wyprzedzamy zatem materia, do której się nawiązuje w tych zapisach.

Dalej na str.38 jest zapis: „W związku z tym planuje się kontynuację wsparcia procesów rewitalizacji miasta na podstawie ustaleń programu rewitalizacji Inowrocławia, prowadzącej przede wszystkim do pozytywnych efektów społecznych”.

Ale tego programu na razie nie ma. Nie rozumiem więc dlaczego mamy dzisiaj podejmować decyzję o aktualizacji Strategii Rozwoju Miasta w oparciu o coś, czego nie ma, dlatego mój wniosek podtrzymuję.

Aleksandra Dolińska-Hopcia - Naczelnik Wydziału Inwestycji, Rozwoju Gospodarczego i Funduszy Europejskich:

Omawiając projekt uchwały mówiłam, że aktualizacja programu Strategii Rozwoju Miasta dotyczy tylko i wyłącznie zmiany zapisów na tych czterech stronach, które macie Państwo w załączniku. Nie zgadzam się tu z wnioskiem pana radnego Rosińskiego, bo my nie mamy do Strategii Rozwoju Miasta (na zasadzie kopiuj wklej), kopiować opracowywanego programu rewitalizacji. Gdyby tak miało być, to byśmy w ogóle nie występowali z takim wnioskiem.

Natomiast pytania i wnioski pana radnego Słabińskiego i Skoczylasa uważam za kompletnie niezasadne dlatego, że program Rewitalizacji w zakresie tych uwag, o których panowie mówili, przede wszystkim nie jest zmieniany. Państwo wnoszą uwagi do diagnozy. Program Rewitalizacji i tu akurat możecie panowie tego nie wiedzieć, był przyjęty uchwałą w dniu 22 września 2014 r. Jeżeli mnie pamięć nie myli, panowie wtedy radnymi nie byli. Podjęcie tej uchwały było poprzedzone wielomiesięczną pracą, konsultacjami z mieszkańcami, wieloma spotkaniami, na których to tę diagnozę opracowywaliśmy wspólnie z organizacjami pozarządowymi i przedsiębiorcami. A więc jeśli byśmy chcieli dokument w tym zakresie zmienić, musielibyśmy cały ten proces od początku przeprowadzić jeszcze raz od nowa.

Marek Słabiński - radny RM:

Pozwolę sobie nie zgodzić się z panią Naczelnik, ponieważ w uchwale, w paragrafie 1 jest zapis: : "Przyjmuje się Strategię Rozwoju Miasta Inowrocławia do 2020 r. ...", i w uzasadnieniu też jest zapis: "Prezydent Miasta Inowrocławia, wykazując inicjatywę uchwałodawczą, wnosi o przyjęcie nowego tekstu Strategii Rozwoju Miasta Inowrocławia do 2020 r. ".

Przedstawia się nam taki cały dokument, a trzeba było nam urywki przedstawić. Po co taki materiał został nam przedstawiony? To strata pieniędzy, żeby to drukować i nam przekazywać.

Pani Naczelnik twierdzi, że my dokonujemy zmiany tylko z tego wykazu, a przecież tytuł uchwały mówi o przyjęciu Strategii Rozwoju Miasta Inowrocławia do 2020 r. To jest jakieś nieporozumienie. Należy dokonać tylko tej zmiany, która została tutaj zaprezentowana i na tym skończyć. Po co my nad tym dyskutujemy?

Ryszard Rosiński - radny RM:

Ja też pozwolę sobie nie zgodzić się z panią Naczelnik, bowiem jak podkreślam raz jeszcze, dokument o nazwie "Program Rewitalizacji Miasta Inowrocławia" nie istnieje. W związku z tym nie można przywoływać i wprowadzać zapisów do dokumentu "Strategia Rozwoju Miasta 2014-2020 plus" na podstawie nie istniejącego innego dokumentu. Poza tym, chciałbym zwrócić uwagę, że w uzasadnieniu do dzisiejszej uchwały, która ma niby nowelizować Strategię Rozwoju Miasta, jest zapis następującej treści, cytuję: „Kolejna zmiana uchwały wynika z konieczności dostosowania zapisów dotyczących rewitalizacji do definicji rewitalizacji określonej w Wytycznych w zakresie rewitalizacji w programach operacyjnych na lata 2014-2020. Według ekspertów oceniających wnioski o przyznanie dotacji na przygotowanie programu rewitalizacji, obowiązujące zapisy Strategii w niewystarczającym stopniu uzasadniają potrzebę i znaczenie działań rewitalizacyjnych na obszarze gminy. Stąd potrzeba doprecyzowania zapisów odnoszących się do działań rewitalizacyjnych”.

Ten ekspert, który ocenił ten dokument na punkt zero, miał rację, bowiem nie można wprowadzać zapisów na podstawie dokumentów nieistniejących. To jest wbrew logice.

Ryszard Brejza - Prezydent Miasta Inowrocławia:

Rację ma pan radny Rosiński, rzeczywiście i dlatego przedstawiamy ten dokument Państwu dzisiaj z wnioskiem o dokonanie takich stosownych zmian. Rację ma również pan radny Słabiński, bo tak można zrozumieć, że przyjmujemy całkowicie nową Strategię. Nie wiem, może w tytule, albo w uzasadnieniu powinno być bardziej wyraziście zaznaczone to, o czym mówiła pani Naczelnik Dolińska-Hopcia przed chwilą, a na co na końcu zwrócił uwagę pan radny Rosiński. Przepraszam zatem, za to, że te sformułowania nie były oczywiście adekwatne do dokonywanych zmian dzisiaj.

Tomasz Marcinkowski - Przewodniczący RM:

Dopowiem tylko, że jeżeli popatrzymy na to uzasadnienie i wsłuchaliśmy się w to, co było powiedziane, to mamy uzasadnienie, dlaczego ten dokument mamy w takim kształcie, a nie ograniczamy się tylko do tego, co było przedmiotem zmian, ale macie Państwo mieć prawo wątpliwości.

W związku z tym, że liczba dyskutantów nam się wyczerpała, to zamykam tę listę. Pozostał nam jeszcze wniosek złożony przez pana radnego Rosińskiego. Nie wiem tylko, czy wolno mi go poddać pod głosowanie, ponieważ wniosek brzmiał, o oddalenie tego dokumentu? Przyznam, że w kategoriach naszego Statutu nie bardzo znajduje sposób postąpienia z takim wnioskiem, bo Statut przewiduje dwie możliwości, albo odesłanie do Komisji, albo zmianę porządku obrad i wykreślenie z porządku obrad. Z czymś takim jak oddalenie, nie spotkałem się do tej pory, więc jeżeli pan radny mógłby sprecyzować wniosek, to byłoby mi łatwiej podjąć decyzję.

Ryszard Rosiński - radny RM:

Precyzuję mój wniosek.

Wnoszę o przeniesienie decydowania na temat zmiany w projekcie Strategii

i aktualizacji tego dokumentu, jakim jest Strategia Rozwoju Miasta, na najbliższą sesję, wtedy kiedy będzie to możliwe po przyjęciu przynajmniej w formie projektowej programu Rewitalizacji Miasta Inowrocławia.

Tomasz Marcinkowski - Przewodniczący RM:

Czyli do Komisji, czy zmiana porządku obrad?

Ryszard Rosiński - radny RM:

Do Komisji, bo Komisja będzie podejmowała określone decyzje, nad którymi Rada będzie się pochylała później.

Tomasz Marcinkowski - Przewodniczący RM:

Wniosek, jest więc wnioskiem formalnym. Trzeba było tak od razu powiedzieć, to byśmy go przegłosowali dużo wcześniej.

Aleksandra Dolińska-Hopcia - Naczelnik Wydziału Inwestycji, Rozwoju Gospodarczego i Funduszy Europejskich:

Szanowni Państwo, przeniesienie tego punktu na kolejną sesję nie ma najmniejszego sensu, dlatego, że my program rewitalizacji, tak naprawdę będziemy pisać do lata przyszłego roku. To są spotkania z mieszkańcami, wypracowanie projektów, dyskusja, konsultacje itd. To nie jest program, który napisze się w jeden miesiąc.

Tomasz Marcinkowski - Przewodniczący RM:

W każdym razie mamy wniosek i spróbujmy go przegłosować. Innego wyjścia nie ma.

Kto z Państwa jest za wnioskiem radnego Rosińskiego, aby ten materiał odesłać z powrotem do Komisji?

Głosowanie: **za - 7, przeciw - 11, wstrz. się - 0.**

Stwierdzam, mówiąc potocznie, pana wniosek, nie przeszedł.

Przystępujemy więc do głosowania projektu uchwały.

Podjęcie uchwały:

Rada Miejska Inowrocławia (11 głosami - za, przeciw - 3, wstrz. się - 4) podjęła uchwałę **nr XXIV/252/2016** w sprawie przyjęcia Strategii Rozwoju Miasta Inowrocławia do 2020 r.

Uchwała stanowi - **załącznik nr 24** do protokołu.

Ryszard Brejza - Prezydent Miasta Inowrocławia:

Ja dziękuję Państwu za to głosowanie, bo mielibyśmy prawdopodobnie pewne problemy ze zgłaszaniem naszych projektów w związku z brakiem tej aktualizacji. Nie chcę powiedzieć, że sparaliżowałoby to nam prace związane ze składaniem wniosków unijnych, bo takiej wiedzy nie mam w tej chwili, ale z całą pewnością doszłoby do pewnych komplikacji. Dzięki Państwa decyzji te problemy nie powstaną, natomiast nie ma żadnych przeszkód, żeby w połowie roku powrócić do tej sprawy.

Ad. 17. Rozpatrzenie projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie przystąpienia do opracowania Gminnego Programu Rewitalizacji Miasta Inowrocławia na lata 2016-2022 - załącznik nr 25 do protokołu.

Aleksandra Dolińska-Hopcia - Naczelnik Wydziału Inwestycji, Rozwoju Gospodarczego i Funduszy Europejskich:

Przedstawiła projekt uchwały.

Maria Stępniewska - Przewodnicząca Komisji Strategii i Promocji Miasta:

Komisja Strategii i Promocji Miasta pozytywnie zaopiniowała przedstawiony projekt uchwały.

W dyskusji głos zabierali radni: Ryszard Rosiński i Andrzej Kieraj.

Ryszard Rosiński - radny RM:

Projekt tej uchwały nie powinien w ogóle dzisiaj trafić na sesję Rady Miejskiej. Postaram się wyjaśnić dlaczego tak twierdzę. Otóż, jak wspomniała pani Naczelnik, 30 listopada ubr. została podjęta uchwała w sprawie przystąpienia do opracowania Gminnego Programu Rewitalizacji Miasta Inowrocławia na lata 2016-2022. Już wtedy zapisy podstawy prawnej budziły moje wątpliwości, ale byłem przekonany, że może ktoś zauważy i poprawnie wprowadzi zmiany uzupełniające. Czekałem na to dość długo, bo prawie rok czasu. Okazuje się, że ta zmiana idzie w jeszcze gorszym kierunku, bowiem z Gminnego Programu Rewitalizacji, jaki podjęliśmy w ubiegłym roku, mamy teraz propozycję, żeby powstał Lokalny Program Rewitalizacji.

Pani Naczelnik twierdzi, że te różnice nazewnicze wynikają z ustaleń, wytycznych krajowych Ministerstwa, dzisiaj Rozwoju, dawniej Infrastruktury i Rozwoju, dotyczących stanowienia i uchwalania programu Rewitalizacji. Specjalnie nie użyłem określenia Program Lokalny, czy program Gminny, czy Program jakiś inny. Chcę bowiem zauważyć, że wytyczne, które przyjęte zostały 3 lipca 2015 r., jeszcze wtedy przez Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju, stanowiły jednoznacznie, co potwierdzone jest w ustawie o rewitalizacji uchwalonej 9 października 2015 r. i w odpowiednim artykule tejże ustawy, iż dotyczył Lokalnych Programów Rewitalizacji, które są kontynuacją procesów rewitalizacji z okresu wcześniejszego. W związku z tym, został sformułowany zapis w ustawie o rewitalizacji, to jest art. 52, który stwierdza, że właśnie takie działania mogły być określane jako Lokalne Programy Rewitalizacji, co potwierdza się również w komentarzu do tej ustawy, który to chcę teraz przywołać. Przepis art. 2 ustawy przewiduje szczególne rozwiązania adresowane do gmin, które w dniu jej wejścia w życie prowadzą działania rewitalizacyjne. Pytanie, czy Miasto Inowrocław prowadzi rewitalizacyjne działania w roku 2015? Nie! Najczęściej podstawą do realizacji tych działań, jest uchwała rady gminy, nosząca nazwę Lokalnego Programu Rewitalizacji bądź odnowy. Jednym z założeń ustawy jest umożliwienie kontynuowania rozpoczętych procesów rewitalizacji. Czy my mamy rozpoczęty proces rewitalizacji w 2015 r.? Nie mamy. Dlatego przewidziano możliwość zastosowania specjalnej procedury przekształcania obecnie realizowanego programu

w Gminny Program Rewitalizacji, o którym mowa jest w ustawie. Pozwoli to na zastosowanie wszystkich narzędzi w niej przewidzianych i tylko tyle. I dalej ostatni fragment. Zgodnie z art. 52 ustawy zastosowanie tej procedury jest możliwe w przypadku spełnienia dwóch warunków. Po pierwsze, w dniu wejścia w życie ustawy, gmina realizuje uchwalony przez radę gminy program rewitalizacji, zawierający działania służące wyprowadzaniu obszaru zdegradowanego ze stanu kryzysowego. Po drugie, program ten zawiera co najmniej opis procesów wyprowadzania ze stanu kryzysowego obszarów gminy oraz diagnozę pozwalającą na wyznaczenie obszaru zdegradowanego i obszaru rewitalizacji, koniec cytatu. Powtarzam pytanie, czy w 2015 r. Gmina Miasto Inowrocław miała rozpoczęte działania procesów rewitalizacyjnych, określone w dokumencie o nazwie Miejski, bądź Lokalny Program Rewitalizacji? Otóż nie, bo Miasto Inowrocław zamknęło Lokalny Program Rewitalizacji.

Tomasz Marcinkowski - Przewodniczący RM:

Panie radny, ja muszę wkroczyć w to, co pan mówi.

Czy to jest takie trudne do zrozumienia, że kiedyś podjęliśmy uchwałę przytoczoną przez pana o przystąpieniu do opracowania Gminnego Programu Rewitalizacji Miasta Inowrocławia na określony zakres lat w tej uchwale. Czy tak trudna jest do zrozumienia, treść dzisiejszej uchwały? To, co pan nam cytuję, jakieś obszerne fragmenty ustawy, może mają jakiś sens, ale w uzasadnieniu do uchwały mamy napisane na czym polega zmiana do uchwały, już przez nas, wcześniej podjętej. W tej uchwale nie zmieniamy żadnych podstaw prawnych. Nikt jej wcześniej nie zakwestionował, a więc trzeba przyjąć, że podstawy prawne podane w poprzedniej uchwale są właściwe. Skupmy się więc na dyskusji, jeżeli to wymaga dyskusji, dlaczego się zmienia nazwę taką na inną, bo to jest przedmiot tej uchwały. Jeżeli będzie się pan odnosił do tego tematu, to proszę bardzo dalej, ale jeżeli pan zacznie znowu oceniać istniejący program, albo zasadność procedury przystąpienia do tego programu, to będę musiał panu odebrać głos i przekazać go koledze dalej.

Ryszard Rosiński - radny RM:

Jeśli coś jest niezgodne z literą prawa polskiego, a my jako organ ...

Tomasz Marcinkowski - Przewodniczący RM:

To proszę wskazać nam wszystkim, mnie, bo ja też nie wiem, co w tej uchwale jest niezgodnego z prawem?

Ryszard Rosiński - radny RM:

Podstawa prawna zaordynowana, jak to pan nazywa, przez wnioskodawcę.

Tomasz Marcinkowski - Przewodniczący RM:

Czyli rozumiem, że art. 18 ust. 2 ustawy o samorządzie gminnym, tak?

Andrzej Kieraj - radny RM:

Wypowiedź bez mikrofonu.

Tomasz Marcinkowski - Przewodniczący RM:

Proszę, aby pani Naczelnik, bądź Biuro Prawne odniosło się do tego, czy w tej

uchwale mamy właściwą podstawę prawną, czy nie?

Maria Kręc - Naczelnik Biura Prawnego:

W uchwale mamy właściwą podstawę prawną, która odnosi się do programów gospodarczych. Natomiast pan radny Rosiński odwoływał się do art. 52 ust. 1 ustawy o rewitalizacji, który brzmi: "Do dnia 31 grudnia 2023 r. dopuszcza się realizację przedsięwzięć wnikających z programu zawierającego działania służące wyprowadzeniu obszaru zdegradowanego ze stanu kryzysowego przyjmowanego uchwałą rady gminy bez uchwalenia gminnego programu rewitalizacji". W tym przypisie nie ma mowy o tym, że w danym momencie, czyli w 2015 r. musiał już istnieć program rewitalizacji. On mówi, do kiedy można prowadzić działania rewitalizacyjne rozpoczęte uchwałą o przystąpieniu do opracowywania takiego programu.

Jeżeli jest mowa – „przyjmowanego uchwałą”, to też chodzi o program, który zostanie w przyszłości przyjęty. Czyli, jeśli rozpoczęły się, przed wejściem w życie tej ustawy, prace dotyczące programu rewitalizacyjnego, to w sytuacji, kiedy stosuje się tzw. "stare zasady", czyli te, które obowiązywały przed wejściem w życie ustawy o rewitalizacji, powinniśmy ten program nazwać Lokalnym, a nie Gminnym. Gminny jest zarezerwowany, zgodnie z ustawą o rewitalizacji, dla programów uchwalanych na podstawie tej ustawy. To prawdopodobnie chciała wyjaśnić pani Naczelnik Dolińska-Hopcia, bo to wynika z wytycznych Ministra.

Ryszard Rosiński - radny RM:

Szanowna pani Naczelnik Biura Prawnego! Otóż, nie zgadzam się z panią absolutnie. Dokument o charakterze wytycznych Ministerstwa Infrastruktury i Rozwoju z 3 lipca 2015 r., „nowelizowany” przez Ministerstwo Rozwoju 2 sierpnia 2016 r. ma się nijak do regulacji prawnych, które stanowi ustawa, w tym sensie, że poprzedza ustawę jako dokument prawny, obowiązujący dzisiaj i w związku z tym, to co przeczytałem wcześniej, na co się pan Przewodniczący oburzył, że cytuję pewne zapisy, jednoznacznie to potwierdza, że ów dokument, czyli ustawa, umożliwia tylko taką sytuację, jeżeli program rewitalizacji jest przygotowywany, bądź realizowany w czasie, kiedy nie funkcjonowała ustawa i przewiduje się jego realizację fizyczną do 2023 r. Wtedy, na takiej podstawie, można formułować opinie i informacje, i ustanawiać nazewnictwo, czyli Lokalny Program Rewitalizacji. Jeżeli takiej fizycznej realizacji nie ma, to znaczy, że powinno się podejmować decyzje tylko w oparciu o ustawę z 9 października 2015 r.

Maria Kręc - Naczelnik Biura Prawnego:

Podtrzymuję swoje stanowisko. Podtrzymuję stanowisko pani Naczelnik, która powiedziała, że w tej chwili mogą dwutorowo przebiegać te prace, w sytuacji kiedy rozpoczęły się w oparciu o ustawę o samorządzie gminnym i w oparciu o tę ustawę mogą być kontynuowane.

Aleksandra Dolińska-Hopcia - Naczelnik Wydziału Inwestycji, Rozwoju Gospodarczego i Funduszy Europejskich

Proszę Państwa, ja mam uchwałę z ubiegłego roku i podobnie jak w tym roku, jedna

i druga uchwała była przygotowywana w oparciu o ustawę o samorządzie gminnym i taka była nasza intencja. My nie planowaliśmy przygotowywać programu rewitalizacji w oparciu o ustawę o rewitalizacji. W związku z tym, że pani Minister Wasiak za program rewitalizacji uznawała Lokalne Programy Rewitalizacji, Miejskie Programy Rewitalizacji i Gminne Programy Rewitalizacji, Minister Morawiecki zaproponował, ażeby to uporządkować i programy rewitalizacji opracowywane w oparciu o ustawę o samorządzie gminnym mają nazywać się Lokalne, natomiast te przygotowywane w oparciu o ustawę o rewitalizacji mają się nazywać Gminne, i to tutaj robimy.

Tomasz Marcinkowski – Przewodniczący RM:

Dosyć jasne były te wyjaśnienia. Nie ukrywam, że wolę jednak pokładać wiarę w opinii radcy prawnego, niż w zdania osób nie mających takiego dobrego przygotowania prawnego.

Zamykam punkt zapytania i dyskusja i przystępujemy do głosowania.

Podjęcie uchwały:

Rada Miejska Inowrocławia (14 głosami - za, przeciw - 3, wstrz. się - 1) podjęła uchwałę **nr XXIV/253/2016** zmieniającą uchwałę w sprawie przystąpienia do opracowania Gminnego Programu Rewitalizacji Miasta Inowrocławia na lata 2016-2022.

Uchwała stanowi - **załącznik nr 26** do protokołu.

Ad. 18. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie cofnięcia upoważnienia Zarządu Spółki Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Sp. z o. o. w Inowrocławiu do załatwiania indywidualnych spraw z zakresu administracji publicznej - załącznik nr 27 do protokołu.

Karol Adamski – Naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej, Środowiska i Rolnictwa:

Przedstawił projekt uchwały.

Grzegorz Piński – Przewodniczący Komisji Porządku Publicznego, Bezpieczeństwa Obywateli i Ochrony Środowiska:

Komisja Porządku Publicznego, Bezpieczeństwa Obywateli i Ochrony Środowiska pozytywnie zaopiniowała przedstawiony projekt uchwały.

Maria Stępniewska – Przewodnicząca Komisji Strategii i Promocji Miasta:

Komisja Strategii i Promocji Miasta pozytywnie zaopiniowała przedstawiony projekt uchwały.

W dyskusji głos zabierali: Andrzej Kieraj i Ryszard Rosiński.

Andrzej Kieraj – radny RM:

Czy prawdą jest, że jednak zmiana tej uchwały następuje na skutek tego, iż to Prokurator Rejonowy wystąpił do Sądu Administracyjnego o uchylenie tej uchwały z powodu uchwalenia jej z rażącym naruszeniem prawa? W uzasadnieniu nie ma nic na ten temat. Jest tylko zapis, że: „W związku z powyższym wywołanie uchwały

jest uzasadnione. Inicjatorem wywołania uchwały jest Prezydent Miasta Inowrocławia”. Proszę odpowiedzieć na to pytanie, czy tak to jest?

Ryszard Rosiński – radny RM:

W związku z tym, że jest to bardzo poważna sprawa, dotycząca regulacji prawnych, to chciałbym dowiedzieć się, dlaczego nie ma w załączeniu do tego projektu uchwały, rozstrzygnięcia nadzorczego Wojewody, z którym należałoby się zapoznać przed podjęciem decyzji w tej materii?

Maria Kręc – Naczelnik Biura Prawnego:

Nie ma załączonego dokumentu pochodzącego od Prokuratora dlatego, że to nie jest przyczyną wywołania tej uchwały.

Biuro Prawne będzie odpowiadało na skargę Prokuratora, ponieważ nie zgadza się z zarzutami zawartymi w tej skardze. My stoimy na stanowisku, że takie powierzenie jest zgodne z prawem, prawidłowe i dopuszczalne prawnie. Z punktu widzenia prawnego uchwała była prawidłowa.

Ryszard Brejza – Prezydent Miasta Inowrocławia:

Proszę Państwa, sytuacja robi się poważna, bo jesteśmy przedmiotem zainteresowania szczególnego ze strony nie tylko Prokuratury, ale oczywiście wszystkich instytucji kontrolnych, jakie chyba w Polsce już istnieją. Jeszcze CIA nie działa na terenie Polski, przynajmniej oficjalnie, panie radny Słabiński, ale nadzór Wojewody, CBA, NIK itd. Jest dużo pytań, dużo różnych wniosków kierowanych. To nie jest pierwsza sprawa, która pojawia się już po rozpoczęciu przez nas pewnych działań związanych z wywołaniem tej uchwały. Obawiam się, że jeszcze będzie więcej. Proszę się na to przygotować, że nie tylko z naszej strony musimy trochę więcej poświęcić czasu na pewne działania, ale i Państwo jako radni.

Tomasz Marcinkowski – Przewodniczący RM:

Zamykam punkt zapytania i dyskusja. Przystępujemy go głosowania.

Podjęcie uchwały:

Rada Miejska Inowrocławia (11 głosami – za, przeciw – 0, wstrz. się – 7) podjęła uchwałę **nr XXIV/254/2016** w sprawie cofnięcia upoważnienia Zarządu Spółki Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Sp. z o. o. w Inowrocławiu do załatwiania indywidualnych spraw z zakresu administracji publicznej.

Uchwała stanowi – **załącznik nr 28** do protokołu.

Ad. 19. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie rocznego programu współpracy Miasta Inowrocławia z organizacjami pozarządowymi w 2017 r. – załącznik nr 29 do protokołu.

Karol Legumina – Pełnomocnik ds. Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi i Młodzieżą:

Przedstawił projekt uchwały.

Maria Stępniewska – Przewodnicząca Komisji Strategii i Promocji Miasta:

Komisja Strategii i Promocji Miasta pozytywnie zaopiniowała przedstawiony projekt uchwały.

Tomasz Marcinkowski – Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów:

Komisja Budżetu i Finansów pozytywnie zaopiniowała przedstawiony projekt uchwały.

W dyskusji głos zabierali radni: Marek Słabiński i Stanisław Skoczylas.

Marek Słabiński – radny RM:

Na str. 3 w § 8, pkt 6) jest zapis: „działalności na rzecz osób w wieku emerytalnym”.

Program, tak jak powiedział pan Pełnomocnik jest oparty na ustawie o działalności pożytku publicznego i wolontariacie. To jest ten podstawowy dokument, tam gdzie ten katalog tych priorytetów jest bardzo szeroki. Ten katalog nie może jednak wykraczać poza art. 6 i 7 ustawy o samorządzie gminnym, o zakres działania i zadania gminy. My w różnych miejscach nad tym programem też pracujemy i ten zakres w mojej opinii, jeżeli chodzi o dodanie tego podpunktu 6), tego zadania gmina nie ma. Według mnie, powstanie wtedy ewentualny problem, jeżeli będzie się rozliczać konkursy. Przy ewentualnej kontroli, trzeba będzie to odpowiednio uzasadnić. Chciałbym od pana Pełnomocnika usłyszeć, w jakim punkcie zakresu działania gminy, w art. 6 i 7 można przyporządkować ten podpunkt? Chodzi mi o to, żebyśmy później nie mieli kłopotów.

Stanisław Skoczylas – radny RM:

Mam pytanie, ile organizacji pozarządowych działa na terenie miasta?

Jeszcze mam pytanie dotyczące § 5 pkt. 1) gdzie znajduje się zapis: „...Miasto powierza organizacjom pozarządowym realizację zadań własnych, a organizacje pozarządowe zapewniają ich wykonanie w sposób ekonomiczny, profesjonalny i terminowy”.

To znaczy, że Miasto wykonuje niektóre zadania mało ekonomicznie, mało profesjonalnie i nieterminowo, i dlatego przekazuje, niektóre zadania, tak ja to rozumiem, organizacjom pozarządowym?

Ryszard Brejza – Prezydent Miasta Inowrocławia:

Miasto tych zadań nie wykonuje, zgodnie z generalną zasadą, nie budząc wątpliwości dla wszystkich, z wyjątkiem może części rządzącej w tej chwili w naszym kraju. Organizacje pozarządowe wykonują taniej i sprawniej zadania publiczne. Nie wszyscy się z tym zgadzają rzeczywiście, to przyznaję i powtórzę. Dzisiaj jest tendencja w Rządzie taka, że to państwo i instytucje państwowe, a składnikiem instytucji państwowej jest samorząd, o czym się rzadko mówi, lepiej wykonują zadania i sprawniej, i oszczędniej chyba. Rząd próbuje scentralizować wydatkowanie środków finansowych na wsparcie dla organizacji pozarządowych.

Ten pana głos panie radny wpisuje się jakby w ten tok myślenia, aktualnie rządowego, z czym ja się nie zgadzam.

Po kilkunastu latach pracy jako Prezydent Miasta Inowrocławia przekonałem się, chociaż są pewne odstępstwa, że generalnie lepiej wydatkują środki finansowe i taniej. Dlaczego? Bo tam najczęściej nie trzeba płacić, ponosić kosztów etatowych, płac. Bardzo wielu pasjonatów działa w takich organizacjach. Bez względu na to jakie to jest stowarzyszenie, dobierają się w grupę i biorą pieniądze od nas, ale tylko na dojazdy. Oni nie odciągają tych pieniędzy za kierowanie, za wypełnianie czegoś. Robią to jakby społecznie. Dlatego jest to tańsze i tu ma pan rację. Drożej wychodziłoby to w naszej administracji. Dlatego jestem zwolennikiem pochylenia się nad organizacjami pozarządowymi, nad takim równym traktowaniem wszystkich, również dostrzeganiem ich potrzeb w postaci dofinansowania ich działalności. Jestem przekonany, że każda złotówka tam wydana, to jest z tych względów, lepiej wydana, niż w przypadku scentralizowanych jakiś ośrodków.

Karol Legumina – Pełnomocnik ds. Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi i Młodzieżą:

Panie radny Słabiński, ten punkt 6 w paragrafie 8 już od wielu lat jest zapisem, który wpisał się w działalność inowrocławskich stowarzyszeń. Dotychczas nie było problemu z rozliczaniem dotacji, jeśli chodzi o działalność na rzecz osób w wieku emerytalnym. Jak wiemy mamy organizacje, które działają statutowo na rzecz tych osób, w związku z czym, jeżeli ustawa dopuszcza taki zapis, nie widzę powodu, żeby z takiego zapisu rezygnować.

Jeszcze odnosząc się do pytania pana radnego Skoczylasa, ile działa na terenie Inowrocławia organizacji pozarządowych?

Oficjalnie zarejestrowanych jest 167 organizacji, natomiast aktywnie działających jest troszeczkę mniej.

Marek Słabiński – radny RM:

Chodzi mi o to, żeby później nie było problemu. Ja nie twierdzę, że są jakieś problemy z rozliczeniem. Ja wiem jak to się odbywa, bo sam też to robię. Tylko w perspektywie, jeżeli się znajdzie jakiś organ kontrolny z zewnątrz, tak jak pan Prezydent mówił, to potem, żeby nie było problemu. Ten punkt 6) można bardzo dokładnie umieścić w innym miejscu i zrealizować te projekty, potem w regulaminie, który Państwo przyjmiecie. Chodzi o to, żeby było to zgodne, kompatybilne z ustawą o samorządzie gminnym. Nie mam tu żadnego zarzutu.

Karol Legumina – Pełnomocnik ds. Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi i Młodzieżą:

Dotychczas ten punkt był realizowany, ale dziękuję za sugestię i na pewno poddamy to analizie prawnej pana postulat. Jeżeli będzie taka konieczność, to będziemy starać się zmodyfikować te nasze zamierzenia.

Teresa Górka – Biuro Prawne:

Proszę Państwa, zadania gminy są określone rzeczywiście w artykule 6 i 7, ale nie tylko. Mamy taki artykuł 5 ustawy o samorządzie gminnym, który mówi w ten sposób: „Gmina sprzyja solidarności międzypokoleniowej oraz tworzy warunki do pobudzania aktywności obywatelskiej osób starszych w społeczności lokalnej”.

Osoby w wieku emerytalnym, to są rzeczywiście osoby starsze. Także jest to działanie, które jak najbardziej może być realizowane.

Tomasz Marcinkowski – Przewodniczący RM:

Zamykam punkt zapytania i dyskusja i przystępujemy do głosowania.

Podjęcie uchwały:

Rada Miejska Inowrocławia (15 głosami – za, przeciw – 0, wstrz. się – 3) podjęła uchwałę **nr XXIV/255/2016** w sprawie rocznego programu współpracy Miasta Inowrocławia z organizacjami pozarządowymi w 2017 r.

Uchwała stanowi **załącznik nr 30** do protokołu.

Ad. 20. Rozpatrzenie uchwały w sprawie wniesienia skargi na rozstrzygnięcie nadzorcze - załącznik nr 31 do protokołu.

Romuald Kaiser – Naczelnik Wydziału Gospodarki Przestrzennej i Nieruchomości:

Przedstawił projekt uchwały.

W dyskusji nikt głosu nie zabierał.

Podjęcie uchwały

Rada Miejska Inowrocławia (10 głosami – za, przeciw – 3, wstrz. się – 4) podjęła uchwałę **nr XXIV/256/2016** w sprawie wniesienia skargi na rozstrzygnięcie nadzorcze.

Uchwała stanowi **załącznik nr 32** do protokołu.

Ad.21 Wolne wnioski i informacje bieżące.

Tomasz Marcinkowski – Przewodniczący RM:

Czy w tym punkcie ktoś z Państwa chciałby przedstawić informacje lub złożyć wnioski dotyczące organizacji prac Rady i komisji lub miejsca i czasu ważnych dla Miasta uroczystości lub imprez? Nie widzę chętnych do zabrania głosu.

Chciałbym poinformować Państwa, że następną sesję przewiduję na dzień 19 grudnia 2016 r. Materiały na sesję w statutowym terminie, będą do odbioru w skrzynkach na korespondencję oraz zostaną przesłane drogą elektroniczną do osób, które wyraziły taką wolę.

W dniu 4 listopada br. do Rady wpłynął odpis prawomocnego postanowienia WSA dotyczący skargi pani Zofii Zwolińskiej na uchwałę nr V/40/2011 z dnia 20 stycznia 2011 r. w sprawie miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego miasta Inowrocławia na 4 terenach w rejonach ulic: Sikorskiego, Placu Klasztornego, Niepodległości i Lipowej. Informuję, że WSA po rozpoznaniu sprawy, postanowieniem z dnia 13 lipca, odrzucił tę skargę.

Informuję również, że 10 listopada od Wojewody Kujawsko – Pomorskiego wpłynęło również rozstrzygnięcie nadzorcze stwierdzające nieważność paragrafu 7, punkt 2 c uchwały nr XXII/227/2016 z 26 września 2016 r. w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Inowrocławia dla terenu położonego w rejonie ulic: Toruńskiej, Rzemieślniczej, Dojazdowej, Stolarskiej, Obwodowej. Dokumenty są do wglądu w Biurze Rady Miejskiej.

Informuję Państwa także, że pani radna Lidia Stolarska wniosła skargę kasacyjną do NSA w Warszawie w związku z wyrokiem WSA oddalającym skargę na zarządzenie zastępcze Wojewody Kujawsko – Pomorskiego w Bydgoszczy w przedmiocie wygaśnięcia mandatu.

Dnia 16 listopada do Rady Miejskiej wpłynął wniosek Prokuratury Rejonowej w Inowrocławiu o uchylenie następujących uchwał: nr IV/21/2010 w sprawie określenia szczegółowych zasad i trybu przyznawania i pozbawiania stypendiów sportowych oraz rodzajów i ich wysokości oraz uchwały nr VII/64/2011 w sprawie określenia szczegółowych zasad i trybu przyznawania rodzajów i wysokości nagród i wyróżnień za osiągnięte wyniki sportowe.

Materiały te znajdują się do wglądu w Biurze Rady Miejskiej.

Ryszard Brejza – Prezydent Miasta Inowrocławia:

O ile sobie dobrze przypominam, to pan Wojewoda, który przegrał tę sprawę w WSA w Bydgoszczy - Zwolińska kontra Rada Miejska Inowrocławia w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dotyczącego m.in. Placu Klasztornego, wystąpił z wnioskiem kasacyjnym do NSA. Ja posiadam taką wiadomość, że dalej będzie się to toczyło.

Tomasz Marcinkowski – Przewodniczący RM:

Mieliśmy do tej pory taki miły zwyczaj, że ci z Państwa, którzy chcieli angażowali się w akcję „szlachetnej paczki”. W tym roku i to przykrością muszę powiedzieć, że koleżanka, która zajmowała się tym do tej pory poinformowała, że żadna z inowrocławskich rodzin nie zakwalifikowała się do tego programu. W związku z tym nie będziemy w tym roku zbierać pieniędzy na „szlachetną paczkę”. Pojawiła się jednak taka koncepcja, że jeżeli będą mieli Państwo ochotę to jest rodzina, której można pomóc w związku z wieloletnim leczeniem niepełnosprawnej córki (nie będę wymieniał z imienia i nazwiska). Koleżanka zaproponowała nazwać tę akcję „święteczną paczką”. Jeżeli więc będą chcieli Państwo uczestniczyć w tej akcji, to zapraszam radnych, czy członków organu wykonawczego do przekazania Naczelnikowi Biura Rady lub koleżance Lidii Stolarskiej, kwoty 50 zł, tak jak to robiliśmy w roku ubiegłym. Jak ktoś chce, to oczywiście może wpłacić więcej. Tradycyjnie, zakupione za tę kwotę upominki, będą do obejrzenia w Biurze Rady.

Pani Lidia Stolarska – radna RM:

Ponieważ ta rodzina została zgłoszona do świętecznej paczki, a w Inowrocławiu zostało wylosowanych tylko 5 rodzin i one już zostały zajęte, pomyśleliśmy, że zamiast tej „szlachetnej paczki”, jako radni zrobimy „święteczną paczkę”. Wybraliśmy rodzinę, dla której chcemy tę święteczną paczkę przygotować.

Tomasz Marcinkowski – Przewodniczący RM:

W dniu 2 grudnia o godz. 16⁰⁰ na Hali Widowiskowo – Sportowej odbędzie się tzw. doroczne, sportowe serce granie. Tych z Państwa, którzy chcieliby uczestniczyć, w imieniu organizatorów zapraszam na tę godzinę.

Ad.22. Zakończenie obrad.

Tomasz Marcinkowski – Przewodniczący RM:

W związku z wyczerpaniem porządku obrad, zamykam **XXIV** sesję Rady Miejskiej Inowrocławia.

Sesja trwała od godz. 9³⁰ do godz. 15⁵⁰.

**Przewodniczący
Rady Miejskiej Inowrocławia**

Tomasz Marcinkowski

Sekretarz obrad

Andrzej Kieraj

Protokółowała: Maria Legwińska